ISSN - 0860 - 2395

# SKZ WIADOMOŚCI KONSERWATORSKIE

BIULETYN STOWARZYSZENIA KONSERWATORÓW ZABYTKÓW

## *Od Redakcji*

Doroczna konferencja naukowa Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków w Kazimierzu Dolnym, w dn. 10–12 listopada, była wydarzeniem znacznej rangi. Bywa, że SKZ daje słabe odznaki życia. Bywa, że wszyscy kiwają głowami z niechęcią: - I po cóż płacimy składki? Nic się nie dzieje, strata czasu. SKZ nie jest organizacją superprężną i niekiedy wydaje się, że do niczego nie służy i nikomu nie jest potrzebna. A jednak... Pojawia się niekiedy obwieszczenie o spotkaniu, na które walą tłumy i aż wrze dyskusja. Większość sesji dorocznych, które Stowa-

(str. 2)

## XI Zjazd Sprawozdawczy Delegatów Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków

8 kwietnia – Kazimierz Dolny, Dom Prasy

Kolejny Zjazd Sprawozdawczy SKZ poświęcony będzie ocenie działalności Stowarzyszenia od Zjazdu w Rydzynie w 1993 r. Przedstawione zostaną sprawozdania: Sekretarza Generalnego z działalności Zarządu Głównego, Skarbnika, Komisji Kwalifikacyjnej, Głównego Sądu Koleżeńskiego i Głównej Komisji Rewizyjnej.

Na Zjeździe wręczona zostanie nagroda im. H. Pieńkowskiej i J. Łomnickiego za 1994 r. oraz dyplomy Członków Honorowych. (mk)

## Ogólnopolska Konferencja Środowisk Konserwatorskich

Kazimierz Dolny – 7 kwietnia 1995 r.

Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków organizuje 7 kwietnia 1995 r. ogólnopolskie spotkanie środowisk konserwatorskich pt. „Ochrona dóbr kultury w Polsce – program działań na najbliższe lata". Na spotkanie w Domu Prasy zaproszeni zostali przedstawiciele następujących organizacji i stowarzyszeń:

- Towarzystwo Opieki nad Zabytkami,
- Polski Komitet Narodowy Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków ICOMOS,
- Polski Komitet ICOM,
- Ogólnopolska Rada Konserwatorów Dzieł Sztuki,
- Komisja Ochrony Zabytków Stowarzyszenia Historyków Sztuki,
- Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich,
- Międzynarodowy Komitet Ochrony Dziedzictwa Przemysłowego – Polska Grupa Narodowa TICCICH,
- Polskie Towarzystwo Miłośników Historii Techniki,
- Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze,
- Polskie Towarzystwo Numizmatyczne,
- Towarzystwo Przyjaciół Fortyfikacji,
- Towarzystwo Urbanistów Polskich,
- Stowarzyszenie Architektów Polskich SARP,
- Towarzystwo Właścicieli Zabytków.

Wprowadzający referat przedstawi prof. dr hab. Tadeusz Polak, wiceminister kultury i sztuki.

Nad tezami referatu odbędzie się następnie dyskusja. (m.)

## Absolwenci! Koniec września – w Toruniu

W związku z obchodami 50-lecia Wydziału Sztuk Pięknych UMK w Toruniu Zakłady Konserwatorstwa i Muzealnictwa organizują wspólnie w dn. 26–28 IX 1995 r. w Toruniu Ogólnopolską Konferencję Naukową w dwóch grupach tematycznych:

1. **„Od średniowiecznego domu szkieletowego do XIX-wiecznej kamienicy w Toruniu** (Zakład Konserwatorstwa),
2. **„Stan i potrzeby muzealnictwa w Polsce"** (Zakład Muzealnictwa).

Przy okazji Konferencji odbędzie się również Zjazd wszystkich absolwentów kierunku „Konserwatorstwo i Muzealnictwo" (obecnie „Ochrona Dóbr Kultury", wcześniej „Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo") oraz „Zaocznego Studium Konserwacji Zabytków Architektury", połączony ze

(str. 2)

W zeszycie:

**KARTA WENECKA** str. 3

**PROGRAMY MKiS** str. 5

*Małgorzata Fokt-Willmann:* **Europejskie Dni Dziedzictwa w Polsce** str. 10

*Irena Wasilewska:* **Park Oliwski – historia i niepokojące aktualności** str. 22

KWARTALNIK 4/31/IX WARSZAWA 1994

## *Od Redakcji* cd.

rzyszenie organizowało od pamiętnej toruńskiej, poświęconej 20-leciu międzywojennemu – kiedy to odbywała się słynna rozmowa telewizyjna Wałęsa–Miodowicz – była bardzo udana. Stanowiły one wydarzenia istotne dla środowiska. Sesja o rekonstrukcji w Radzikowie, spotkanie z konserwatorami diecezjalnymi na Jasnej Górze, spotkanie z sąsiadami wschodnimi w Krasiczynie i ta ostatnia w Kazimierzu to prawdziwe w y d a r z e n i a , kamienie milowe w samoświadomości środowiska.

Kazimierska konferencja odwołała się do przeszłości, była pierwszą próbę podsumowania skomplikowanego, trudnego, ale jakże interesującego i istotnego okresu powojennego. Wszak w dużej mierze o obliczu naszych miast po wojnie zadecydowali konserwatorzy. Nie zawsze były to decyzje szczęśliwe i nie ma co zwalać winę na innych, ale też wiele zrobiono, za małe pieniądze, przy wielkim trudzie. Okres 1944–1989 to czas bohaterskich i heroicznych działań, ale i okres łamiący charaktery. Nie możemy wyrzec się tradycji płynącej z tego czasu, co więcej po prostu nie potrafilibyśmy. Pytanie tylko, jaka część tej tradycji jest dziedzictwem ważnym. Znalezienie się w nowej rzeczywistości, kształtującej się na naszych oczach nie jest jednak łatwe. Zamiast negocjacji chciałoby się nakazywać, zamiast przekonywać chciałoby się użyć prawa. Mądry profesor pisze do ministra list, aby nie dopuścił do zawodu słabych absolwentów kształconych obecnie masowo na uczelniach dotąd renomowanych. (Czy wiecie Państwo, że w Polsce w 1995 r. ok. 1800 osób studiuje archeologię?!) Profesor ma rację, iż jest wzburzony poziomem nauczania. Nie ma racji, gdy wymaga od ministra–urzędnika, aby decydował o uprawnieniach, którymi dysponują od średniowiecza wyższe uczelnie – nadawania stopnia i nauczania zawodu.

Miarą zainteresowania, które wywołała konferencja była obecność ok. 180 osób reprezentujących wszystkie środowiska, zaangażowanie referentów i pilna uwaga, z jaką ich słuchano. Cały czas obecni byli prof. Tadeusz Polak, wiceminister kultury i sztuki i mgr Tadeusz Zielniewicz, generalny konserwator zabytków. Takiego pilnego słuchania zwierzchników konserwatorstwa nie notowano dotychczas w historii spotkań organizowanych przez SKZ.

Wartość konferencji określiło wiele wystąpień o ważkim znaczeniu dla utrwalania wiedzy o historii, zawierających wiele informacji o wydarzeniach, faktach i działaniach. Oceny, a w zasadzie dyskusję o sukcesach i porażkach dotykających najistotniejszych centralnych kwestii przyniosła kończąca konferencję dyskusja okrągłego stołu. Na pewno publikacja materiałów z konferencji utrwali jej dorobek, będzie pierwszym podsumowaniem dziejów powojennego konserwatorstwa. Oby tylko udało się szybko publikować rezultaty kazimierzowskiego spotkania. Konferencja dała też odpowiedź na proste pytanie po co jest SKZ, po co są składki, po co całe to zawracanie głowy. Właśnie po to, aby można było co jakiś czas doprowadzić do takiego spotkania, jakie miało miejsce w listopadzie w Domu Prasy.

Kolejne spotkanie, tym razem na temat przyszłości i Zjazd Sprawozdawczy SKZ planowane jest w kwietniu 1995 r. tradycyjnie już w Kazimierzu Dolnym.

Zamykając rocznik „Wiadomości Konserwatorskich" kilka słów o zawartości ostatniego zeszytu. Przedstawiamy w nim również Kartę Wenecką w trzydziestą rocznicę jej uchwalenia. Był to najważniejszy dokument konserwatorski lat powojennych przygotowany z niemałym udziałem prof. Jana Zachwatowicza. O karcie mówi się i dyskutuje. Próbuje się ją poprawiać i interpretować. Rzadko jednak sięga się do jej oryginalnego tekstu. Warto więc może jako uzupełnienie dyskusji toczonych w listopadzie w Kazimierzu przypomnieć te podstawowe zasady doktryny i etyki konserwatorskiej.

Łącznikiem z wiosennym spotkaniem niech będą programy Ministerstwa Kultury i Sztuki przedstawione na przełomie 1994/1995, a oficjalnie – na konferencji prasowej 1 marca 1995 r. Zeszyt czwarty zamyka więc swoje dane oficjalnie z końcem 1994 r., jednakże, ponieważ dotrze do Czytelników w I kwartale 1995 r., zamieszczamy niektóre istotniejsze informacje z początku nowego roku, jak choćby o śmierci wybitnego konserwatora i zasłużonego działacza Stowarzyszenia profesora Władysława Ślesińskiego, uczestnika konferencji listopadowej, który odszedł nagle w pełni sił twórczych.

## Absolwenci! cd.

spotkaniem towarzyskim, balem absolwentów i wystawą retrospektywną.

W związku z powyższym absolwenci proszeni są o nadsyłanie pamiątek z czasów studiów i praktyk wakacyjnych (zdjęcia, rysunki, wiersze, piosenki, wspomnienia itp.), które po zreprodukowaniu zostaną wykorzystane przy organizacji wystawy. Nadesłane przez Państwa materiały zostaną zwrócone, co gwarantują organizatorzy!

W sprawie kosztów dotyczących Konferencji oraz Zjazdu (tj. wpisowego, wyżywienia, noclegów) wszystkich zainteresowanych Kolegów poinformuje się oddzielnym pismem, po nadesłaniu ankiety w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 IV 1995 r.

Organizatorzy Konferencji i Zjazdu zwracają się również z uprzejmą prośbą o przesłanie danych dotyczących **sprawdzonych** firm konserwatorskich, budowlano-konserwatorskich, pracowni dokumentacyjnych i projektowych, galerii, domów aukcyjnych, firm zaangażowanych w dziedzinie muzealnictwa (transportowych, montujących ekspozycje oraz urządzenia p.poż., p.włamaniowe, itp.) i innych zasługujących na ogólnopolską promocję, których działalność związana jest z muzealnictwem i ochroną zabytków. Z firmami tymi organizatorzy nawiążą niezależny kontakt. Jego celem będzie zamieszczenie „wizytówki" – reklamy w biuletynie zawierającym referaty z Konferencji i tą drogą będą one rozpropagowane w całym kraju.

**Adres kontaktowy:**

**Sekretarze naukowi Konferencji:**

mgr Emanuel Okoń,
mgr Henryk Ratajczak
Zakład Konserwatorstwa IZiK UMK

mgr Tomasz de Rosset
Zakład Muzealnictwa IZiK UMK

**Instytut Zabytkoznawstwa**
**i Konserwatorstwa UMK**
ul. Sienkiewicza 30/32, 87–100 Toruń
tel. (0–56) 270–51 w. 16, 20 lub 34;
fax. 249–77.

(opr. na podstawie listu dziekana
prof. J. Tajchmana)

# KARTA WENECKA – 30 LAT

## POSTANOWIENIA I UCHWAŁY II MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU ARCHITEKTÓW I TECHNIKÓW ZABYTKÓW W WENECJI W 1964 R.

### MIĘDZYNARODOWA KARTA KONSERWACJI I RESTAURACJI ZABYTKÓW I MIEJSC ZABYTKOWYCH

Brzemienne duchową spuścizną przeszłości, zabytkowe dzieła narodów pozostają w życiu współczesnym żywym świadectwem ich wiekowych tradycji. Ludzkość, z każdym dniem bardziej świadoma jednolitego charakteru wartości ogólnoludzkich, uważa je za dziedzictwo wspólne i uznaje swą solidarną odpowiedzialność za ich zachowanie wobec przyszłych pokoleń. Poczuwa się ona do przekazania im tychże wartości w całym bogactwie ich autentyzmu.

Jest zatem rzeczą istotną, ażeby zasady, jakimi ma się kierować konserwacja i restauracja zabytków, zostały ustalone wspólnie i sformułowane w płaszczyźnie międzynarodowej, przy całkowitym pozostawieniu każdemu narodowi troski o zapewnienie ich zastosowania w ramach jego własnej kultury i rodzimych tradycji.

Nadając pierwszy kształt tym podstawowym zasadom, Karta Ateńska z 1931 r. przyczyniła się do rozwoju szerokiego ruchu międzynarodowego, który przejawił się zwłaszcza w dokumentach opracowanych przez poszczególne narody, w działalności UNESCO oraz ICOM'u i w utworzeniu przez ten ostatni Międzynarodowego Ośrodka Badań nad konserwacją i restauracją dóbr kulturalnych. Wyczulenie i zmysł krytyczny skierowały się na zagadnienia coraz bardziej złożone i zróżnicowane, wydaje się przeto, iż nadeszła pora, ażeby przebadać zasady tejże Karty w celu ich pogłębienia i poszerzenia ich zasięgu przez opracowanie nowego dokumentu.

W wyniku powyższego II Międzynarodowy Kongres Architektów i Techników Zabytków, zgromadzony w Wenecji w dniach od 25 do 31 maja 1964 r., przyjął tekst następujący:

#### DEFINICJE

Art. 1. Pojęcie zabytku obejmuje zarówno odosobnione dzieło architektoniczne, jak też zespoły miejskie i wiejskie oraz miejsca, będące świadectwem poszczególnych cywilizacji, ewolucji o doniosłym znaczeniu bądź wydarzenia historycznego. Rozciąga się ono nie tylko na wielkie dzieła, ale również na skromne obiekty, które z upływem czasu nabrały znaczenia kulturalnego.

Art.2. Konserwacja i restauracja zabytków stanowią dyscyplinę, która odwołuje się do wszystkich gałęzi nauki i techniki, mogących wnieść wkład do badań i ochrony dziedzictwa zabytkowego.

#### CEL

Art. 3. Konserwacja i restauracja zabytków mają na celu zachowanie zarówno wszelkiego dzieła sztuki, jak też świadectwa historii.

#### KONSERWACJA

Art. 4. Konserwacja zabytków zakłada przede wszystkim obowiązek ciągłości ich należytego utrzymania.

Art. 5. Konserwacji zabytków zawsze sprzyja ich użytkowanie na cele użyteczne społecznie; użytkowanie takie jest zatem pożądane, nie może wszakże pociągać za sobą zmian układu bądź wystroju budowli. Są to granice, w jakich należy pojmować i można dopuszczać zagospodarowanie, wymagane przez ewolucję zwyczajów i obyczajów.

Art. 6. Konserwacja zabytku zakłada konserwację otoczenia w jego skali. Jeśli otoczenie dawne przetrwało, będzie ono podlegać ochronie i wszelka dobudowa, wszelka rozbiórka i wszelka przeróbka, która mogłaby zmienić stosunki brył i barw, zostanie zakazana.

Art. 7. Zabytek jest nierozdzielny od historii, której jest świadectwem i od otoczenia, w którym jest położony. W wyniku powyższego przemieszczenie zabytku w całości lub w części nie może być dopuszczalne, chyba że wymaga tego zachowanie zabytku lub usprawiedliwiają je względy na nadrzędny interes narodowy bądź międzynarodowy.

Art. 8. Elementy malarskie, rzeźbiarskie lub zdobnicze, które stanowią nieodłączną część zabytku, nie mogą być odeń oddzielane, chyba że jest to jedynym środkiem, zdolnym zapewnić ich zachowanie.

#### RESTAURACJA

Art. 9. Restauracja jest zabiegiem, który powinien zachować charakter wyjątkowy. Ma ona za cel zachowanie i ujawnienie estetycznej i historycznej wartości zabytku oraz polega na poszanowaniu dawnej substancji i elementów stanowiących autentyczne dokumenty przeszłości. Ustaje ona tam, gdzie zaczyna się domysł; poza tą granicą wszelkie, uznane za nieodzowne, prace uzupełniające mają wywodzić się z kompozycji architektonicznej i będą nosić znamię naszych czasów. Restauracja będzie zawsze poprzedzona i będzie szła w parze z badaniami archeologicznymi i historycznymi zabytku.

Art. 10. Kiedy techniki tradycyjne okazują się niewydolne, wzmocnienie zabytku można zapewnić sięgając do wszelkich nowoczesnych technik konserwatorskich i budowlanych, których skuteczność wykazałyby dane naukowe i zapewniało doświadczenie.

Art. 11. Wartościowy wkład każdej epoki do dziejów budowy zabytku powinien zostać uszanowany, jako że jedność stylowa nie jest celem, do którego należałoby zmierzać w toku restauracji. Jeśli budowla zawiera kilka faz nawarstwiających się, wydobycie fazy spodniej usprawiedliwione jest tylko w wyjątkowych okolicznościach i pod warunkiem, że usunięte elementy przedstawiają zaledwie przedmiot nikłego zainteresowania, że wydobyta na

jaw kompozycja stanowi dokument o znacznej wartości historycznej, archeologicznej lub estetycznej i że jego stan zachowania zostanie oceniony jako zadowalający. Osąd co do wartości rzeczonych elementów i decyzja co do przeprowadzenia zamierzonych wyburzeń nie mogą zależeć wyłącznie od autora projektu.

Art. 12. Elementy przeznaczone do zastąpienia części brakujących powinny harmonijnie włączać się do całości, odróżniając się zarazem od partii autentycznych, ażeby restauracja nie fałszowała dokumentu sztuki i historii.

Art. 13. Dobudowy mogą być dopuszczalne tylko o tyle, o ile mają wzgląd na poszanowanie wszystkich ważnych części budowli, jej dawnego otoczenia, równowagi kompozycyjnej i związków ze środowiskiem otaczającym.

MIEJSCA O WARTOŚCI ZABYTKOWEJ

Art. 14. Przedmiotem szczególnych starań powinny stać się miejsca o wartości zabytkowej celem zachowania ich integralności oraz zapewnienia ich uszanowania, ich zagospodarowania i ich waloryzacji. Wykonywane przy nich prace w zakresie konserwacji i restauracji powinny kierować się zasadami wyłożonymi w artykułach poprzedzających.

WYKOPALISKA

Art. 15. Prace wykopaliskowe powinny odbywać się zgodnie z normami naukowymi i z „Zaleceniem określającym międzynarodowe zasady do stosowania w sprawie wykopalisk archeologicznych", przyjętym przez UNESCO w 1956 r.

Zapewni się zagospodarowanie ruin oraz podejmie środki niezbędne dla zachowania i trwałej ochrony elementów architektonicznych i odkrytych obiektów. Ponadto zostaną podjęte wszelkie kroki na rzecz ułatwienia zrozumienia zabytku i jego udostępnienia, bez wypaczania w jakimkolwiek wypadku jego znaczenia.

Wszelkie prace rekonstrukcyjne będą wszakże musiały być z góry wykluczone, można brać pod uwagę tylko samą anastylozę, to jest odtworzenie części istniejących, lecz rozproszonych. Elementy scalające będą zawsze rozpoznawalne i będą stanowić minimum niezbędne dla zapewnienia warunków zachowania zabytku i przywrócenia ciągłości jego formy.

UPOWSZECHNIENIE

Art. 16. Pracom z zakresu konserwacji, restauracji i wykopalisk zawsze będzie towarzyszyć powstanie dokładnej dokumentacji w postaci sprawozdań analitycznych i krytycznych, ilustrowanych rysunkami i fotografiami. Zostaną w niej zawarte wszystkie fazy prac odkrywkowych, zabezpieczających, rekonstrukcyjnych i scalających, jak również zidentyfikowane w toku prac elementy konstrukcyjne i formalne. Dokumentacja ta będzie złożona w archiwach instytucji publicznej i udostępniona badaczom; zaleca się jej publikację.

W Komisji redakcyjnej Międzynarodowej Karty Konserwacji i Restauracji Zabytków udział wzięli:

P. Piero Gazzola (Włochy) Przewodniczący
P. Raymond Le Maire (Belgia) Protokolant
P. J. Bassegoda Nonell (Hiszpania)
P. Luis Benavente (Portugalia)
P. Djurdje Boscović (Jugosławia)
P. Hiroshi Daifuku (UNESCO)
P. P. L. de Vrieze (Holandia)
P. Harald Langberg (Dania)
P. Mario Matteucci (Włochy)
P. Jean Merlet (Francja)
P. Carlos Flores Marini (Meksyk)
P. Roberto Pane (Włochy)
P. S. C. J. Pavel (Czechosłowacja)
P. Paul Philippot (Międzynarodowy Ośrodek Badań nad Konserwacją i Restauracją Dóbr Kulturalnych)
P. Victor Pimentel (Peru)
P. Harold Plenderleith (Międzynarodowy Ośrodek Badań nad Konserwacją i Restauracją Dóbr Kulturalnych)
P. Deoclecio Redig de Campos (Città del Vaticano)
P. Jean Sonnier (Francja)
P. François Sorlin (Francja)
P. Eustathios Stikas (Grecja)
P. Gertrud Tripp (Austria)
P. Jan Zachwatowicz (Polska)
P. Mustafa S. Zbiss (Tunezja)

# PERSONALIA

Zmarli:

4 listopada 1994 zmarł w Otrębusach (84 l.) prof. dr hab. Kazimierz Dziewoński, architekt, urbanista, geograf, profesor Instytutu Geografii PAN, członek rz. PAN.

***

11 grudnia 1994 r. minęła 20 rocznica śmierci wybitnego historyka sztuki, etnografa i konserwatora prof. Ksawerego Piwockiego.

***

W połowie grudnia zmarł w Myślenicach Andrzej Piwowarczyk (75 l.), dziennikarz, literat i kolekcjoner. Był twórcą i pierwszym redaktorem Biuletynu Numizmatycznego w latach 60.

***

3 stycznia 1995 r. zmarł nagle w Krakowie prof. dr hab. Władysław Ślesiński, członek ZG SKZ, profesor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, konserwator, wychowawca wielu pokoleń konserwatorskich.

***

14 stycznia 1995 r. minęła 20 rocznica śmierci prof. Bohdana Marconiego, jednego z najwybitniejszych konserwatorów malarstwa w okresie powojennym.

***

14 lutego 1995 zmarła mgr Maria Charytańska, historyk sztuki, pracownik Muzeum Narodowego w Warszawie, Centralnego Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków, w latach 1966–1974 dyrektor Ośrodka Dokumentacji Zabytków w Warszawie.

***

18 lutego w Bolechowicach k/Krakowa zmarł Janusz Roszko, reporter i literat, autor dwóch książek o badaniach polskich archeologów nad początkami państwa polskiego (*Książę silny wielce* i *Kolebka Siemowita*). Roszko był pierwszym, który kupił i odnowił dwór, za co otrzymał nagrodę od Ministra Kultury i Sztuki.

***

8 marca 1995 r. zmarł dr Adam Heymowski, wybitny heraldyk, kustosz biblioteki Bernadottów w Sztokholmie, honorowy członek Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, odkrywca kilku wybitnych źródeł heraldycznych m.in. kodeksu Bergshammar.

***

**Nowi wojewódzcy konserwatorzy zabytków**

W ostatnich miesiącach w kilku województwach mianowani zostali nowi konserwatorzy wojewódzcy, a to:

w Kaliszu – Beata Matusiak, w Płocku – Krzysztof Gowin, w Radomiu – Marek Figiel, w Przemyślu – Krzysztof Szuwarowski (p.o.), w Zielonej Górze – Iwona Peryt-Gierasimczuk (p.o).

Ministerstwo Kultury i Sztuki

# RESORTOWE PROGRAMY OCHRONY I KONSERWACJI ZABYTKÓW

(materiały przedstawione na konferencji prasowej 1 marca 1995 r.)

## Wprowadzenie

W 1995 r. Ministerstwo Kultury i Sztuki zaczyna realizować sześć ogólnopolskich programów konserwatorskich. Stan obiektów zabytkowych w wybranych dziedzinach ochrony i konserwacji dóbr kultury wymaga konsekwentnych i zdecydowanych działań. Powinny one objąć cały kraj, dotrzeć do obiektów zabytkowych, poruszyć opinię społeczną. Nie możemy nadal odkładać prac konserwatorskich, ratowniczych i dokumentacyjnych. Jeżeli nie rozpoczniemy tych prac, to w najbliższym czasie nie będzie już czego ratować.

**Za najpilniejsze zadania uważamy:**

1. Położyć kres pożarom i niszczeniu drewnianych budowli.

2. Wyprzedzić prywatyzację zakładów przemysłowych, uratować zabytki techniki, świadectwo rozwoju przemysłu polskiego, rodzimej myśli technicznej.

3. Wspierać i realizować konsekwentnie sprzedaż obiektów zabytkowych, dzisiaj opuszczonych i nie zagospodarowanych, będących własnością Skarbu Państwa, samorządów oraz Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa.

4. Powrót, po pięcioletniej przerwie, konserwatorów do prac interdyscyplinarnych w zabytkowych zespołach miejskich. Ratowanie miast historycznych to nie tylko obowiązek państwa, ale także samorządów i właścicieli.

5. Położyć kres niszczeniu środowiska kulturowego. Dość już obojętności i aktów wandalizmu nie tylko w stosunku do obiektów zabytkowej architektury i budownictwa, ale także do okalających parków i zieleni.

6. Zadbać o nieliczne, jakże cenne relikty kultury materialnej, związane z 1000-leciem Zjazdu Gnieźnieńskiego.

W 1995 r. na podstawie przyjętych programów dokonane zostaną: rozpoznanie potrzeb, podsumowanie stanu badań i analiza posiadanej dokumentacji. Dopiero pełne opracowanie tych zagadnień pozwoli na przygotowanie „Raportu o stanie ochrony dóbr kultury w Polsce".

Zdajemy sobie sprawę, że przyjętych sześć programów konserwatorskich nie obejmie niezbędnych zagadnień, z jakimi się spotykamy w ochronie dóbr kultury. Oczekujemy, że działania związane z realizacją programów uaktywnią organizacje i stowarzyszenia konserwatorskie, zawodowe i obywatelskie. Poczynania te są niezbędne w przybliżeniu władzom państwowym, samorządowym oraz właścicielom istniejących zagrożeń, konieczności podjęcia natychmiastowych działań dla skutecznej ochrony obiektów i zespołów zabytkowych.

## I
## Ochrona i konserwacja zabytkowych obiektów drewnianych

Przewodniczący: dyr. Mieczysław Kurzątkowski
Sekretariat prowadzi Państwowa Służba Ochrony Zabytków.

**Cele programu:**

1. Powstrzymanie niszczenia obiektów drewnianych przez pożary.

2. Ochrona przed dewastacją i nie kontrolowanymi rozbiórkami.

3. Konserwacja drewna i ochrona przed szkodnikami biologicznymi oraz destrukcją atmosferyczną.

**Kierunki działania:**

1. Analiza zagrożeń (rodzaje i przyczyny) przeprowadzona przez Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych.

2. Analiza stanu zabezpieczenia obiektów przed zagrożeniami oraz penetracją i dewastacją przez ludzi.

3. Opracowanie wytycznych do planów ochrony przed zagrożeniami, osobno dla skansenów i oddzielnie dla obiektów pozostałych.

4. Przygotowanie wytycznych do opracowania optymalnych koncepcji ochrony przed pożarami i włamaniami. Dla każdego obiektu powinien być opracowany indywidualny program dostosowany do jego specyfiki.

5. Metody konserwacji drewna i stosowane technologie.

6. Zabezpieczenia skansenów przez:

6.1. Ogrodzenie trwałym płotem obsadzonym głogiem lub tarniną.

6.2. Zakładanie systemów wczesnego ostrzegania.

6.3. Zmianę struktury zatrudnienia polegającą na zaangażowaniu odpowiedniej liczby dozorców.

6.4. Właściwą i permanentną współpracę z komendami straży pożarnej i policji.

7. Opracowanie merytorycznych wytycznych do ochrony i popularyzacji problematyki ginącego budownictwa drewnianego.

8. Egzekwowanie przez wojewódzkich konserwatorów zabytków ustaleń komisji sprawdzających stan zabezpieczenia obiektów oraz skuteczne egzekwowanie od ich właścicieli obowiązków ochrony przed zagrożeniami.

9. Przygotowanie raportu o stanie budownictwa drewnianego w Polsce.

10. Współpraca i koordynacja działań programowych z pracami resortowego programu ochrony zabytkowego krajobrazu kulturowego, a przy obiektach gospodarczych i produkcyjnych z resortowym programem zabezpieczenia zabytków techniki.

Program obejmuje całokształt budownictwa drewnianego, a więc obiekty w miejscu macierzystym (*in situ*) oraz w muzeach na wolnym powietrzu (skansenach). Główną przyczyną powstania tego programu jest alarmująca sytuacja zabytków drewnianych.

Zatrważającym jest, że rocznie ulega pożarom 5 drewnianych obiektów sakralnych. W latach 1990–1994 spłonęło ich 26. Pożar budowli drewnianej jest zazwyczaj jednoznaczny ze strawieniem przez ogień znajdujących się w niej zabytków ruchomych. Jeżeli dotychczasowa częstotliwość pożarów utrzyma się w następnych latach, to można przewidywać, że do końca XX wieku spłonie dalszych 30 kościołów i cerkwi, a w połowie XXI stulecia z polskiej drewnianej architektu-

ry sakralnej pozostanie tylko dokumentacja fotograficzna i rysunkowa.

W 1994 r. pożary spowodowały wielkie straty w polskich muzeach na wolnym powietrzu, które dotychczas były omijane przez tę klęskę żywiołową. W trzech muzeach skansenowskich spłonęły 24 drewniane obiekty architektury, a wraz z nimi znajdujące się we wnętrzach muzealia. Przyszłość pokaże, czy był to wyjątkowo tragiczny zbieg przypadków czy celowe niszczące działania. Pożary o tak wielkich rozmiarach zniszczeń nie miały miejsca w całej przeszło stuletniej historii europejskiego muzealnictwa na wolnym powietrzu. Pożary w skansenach są szczególnie dotkliwe, bo niszczą zabytki starannie dobrane i reprezentatywne dla epoki, regionu.

Uchronienie się przed pożarem jest coraz trudniejsze. Nie wystarczają już rutynowe środki zapobiegania, skuteczne w czasach, gdy przyczyną pożaru mogła być nieostrożność, piorun, lekceważenie profilaktyki przeciwpożarowej. Obecnie największe zagrożenie stanowi człowiek przychodzący z zamiarem podpalenia. Dlatego nasze działania kierowane są w pierwszym rzędzie na prewencję, a w dalszej perspektywie na szeroką edukację właścicieli i użytkowników. Ważnym elementem programu jest dotarcie do świadomości społecznej i wywołanie atmosfery poczucia odpowiedzialności za ochronę dziedzictwa pokoleń.

W rozważaniach i realizacji nie mogą być pominięte inne ważne problemy drewnianych zabytków architektury, jak choćby zagadnienia konserwatorsko-technologiczne, ratowanie przed szkodnikami biologicznymi czy sposoby użytkowania obiektu. Jednakże obecnie sprawy te powinny oddać pierwszeństwo powstrzymaniu zniszczeń powodowanych przez pożary. Jeżeli nie uczynimy wszystkiego, co leży w naszych możliwościach, za pół wieku nie pozostanie już wiele do ochrony.

## II
## Zabezpieczenie zabytków techniki znajdujących się w prywatyzowanych zakładach państwowych

Przewodniczący: dyr. Jerzy Jasiuk
Sekretariat prowadzi Ośrodek Dokumentacji Zabytków.

„Dorobek kulturalny każdego narodu wyraża się nie tylko w pomnikach pisanych..., lecz odzwierciedla się również w budowlach i konstrukcjach zostających trwałymi świadkami wysiłków na polu inżynierskiej myśli twórczej. Dlatego zachowanie najbardziej charakterystycznych z nich pozostaje ustawiczną troską następnych pokoleń, gdyż są niewątpliwie chwałą i dumą narodową" – pisali w 1933 roku pionierzy ochrony zabytków techniki i przemysłu w Polsce.

To przesłanie sprzed ponad 60 lat pozostaje nadal aktualne, a nawet powinno być bardziej mobilizujące, gdyż wówczas stanowiło głos pionierski nie tylko w naszym kraju, ale i w skali europejskiej, dziś zaś jest powtórzeniem opinii już ugruntowanej.

Doceniając rolę techniki jako czynnika kreującego rozwój cywilizacji i znaczenie twórczości technicznej w ogólnym dorobku kultury, coraz powszechniej uznaje się za konieczne otaczanie trwałą ochroną zabytków techniki na równi z dziełami sztuki i architektury, pomnikami piśmiennictwa i pamiątkami historycznymi.

To czytelne w świecie przeświadczenie jest pewnego rodzaju wyzwaniem dla naszego kraju. Polskie społeczeństwo nie może być pozbawione dziedzictwa technicznego i przemysłowego, zwłaszcza że świadomość tego dziedzictwa jest niestety jeszcze ograniczona. Stąd obowiązek troski o zachowanie zabytków dokumentujących te tradycje, szczególnie obecnie w okresie wielostronnych przekształceń w przemyśle, za którymi następować będzie modernizacja budynków i mechanicznego wyposażenia.

Podejmowane działania mają na celu zabezpieczenie, a następnie otoczenie trwałą ochroną najbardziej wartościowych, jako dokumenty postępu technicznego, zabytkowych maszyn, urządzeń, konstrukcji i budowli przemysłowych, przy czym zawarte w programie zamierzenia nie powinny być wyłącznie zadaniem Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Państwowej Służby Ochrony Zabytków, muszą stać się również płaszczyzną współdziałania ze strony innych organów państwowych oraz organizacji społecznych.

**1. Cel**

Zabezpieczenie prawne i fizyczne budowli, maszyn i urządzeń o wyróżniającej się dokumentalnej wartości historycznej w prywatyzowanych państwowych zakładach produkcyjnych i usługowych.

2. **Kierunki działania**

2.1. Spowodowanie niezbędnych umocowań prawnych umożliwiających skuteczne typowanie budowli, maszyn i urządzeń o wyróżniającej się wartości historycznej wchodzących w skład majątku podmiotów gospodarczych przewidzianych do przekształceń własnościowych przy współdziałaniu z innymi resortami, a przede wszystkim z Ministerstwem Przekształceń Własnościowych.

2.2. Wizja lokalna w podmiotach gospodarczych przewidzianych do przekształceń własnościowych w celu określenia budowli, maszyn i urządzeń o wartości historycznej.

Wizja powinna być przeprowadzana przez 2–3-osobowe zespoły, w składzie ustalonym przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, złożone z pracowników Państwowej Służby Ochrony Zabytków i zaproszonych znawców problemów zabytków techniki.

Budowle, maszyny i urządzenia noszące cechy zabytkowe byłyby przez zespoły dokumentowane w uproszczony sposób, polegający na wypełnieniu zwięzłej karty informacyjnej zawierającej podstawowe dane oraz na wykonaniu fotografii.

2.3. Wybór obiektów (budowli, maszyn, urządzeń), które ze względu na wyróżniającą się dokumentalną wartość historyczną powinny być trwale zabezpieczone.

Wybór dokonywany byłby przez ekspertów na podstawie analizy kart informacyjnych przekazywanych przez wojewódzkie ogniwa Państwowej Służby Ochrony Zabytków.

Opinie zespołu ekspertów byłyby przekazywane wojewódzkim konserwatorom zabytków dla umożliwienia podjęcia decyzji o wpisie obiektów o wyróżniającej się dokumentalnej wartości historycznej do rejestru zabytków.

2.4. Zabezpieczenie ruchomych zabytków techniki (maszyn, urządzeń) o wyróżniającej się i uznanej wartości historycznej w magazynach muzealnych, jeśli pozostawienie tych zabytków w ich pierwotnym środowisku stwarzałoby, mimo rygorów prawnych, zagrożenie dla ich trwałości.

Magazyny utworzone przy istniejących placówkach muzealnych znajdowałyby się pod opieką i zarządem tych placówek.

Magazyny powinny powstać początkowo na Śląsku, w Warszawie, na Podkarpaciu i na Kielecczyźnie.

Rozwiązaniem równoległym w stosunku do zabezpieczenia ruchomych zabytków techniki w magazynach muzealnych będzie umieszczenie tych zabytków w zbiorach właściwych tematycznie muzeów.

2.5. Tworzenie warunków możliwie skutecznej ochrony zabytków techniki, które nie mogą być przeniesione ze swego pierwotnego środowiska (przede wszystkim budowli, konstrukcji, złożonych urządzeń technologicznych) drogą ustanowienia dla nich społecznych opiekunów, niezależnie od zabezpieczeń formalno-prawnych w postaci wpisu do rejestru zabytków.

**3. Organizacja działań**

Realizację programu powinny zapewnić:

– wojewódzkie oddziały Państwowej Służby Ochrony Zabytków w zakresie wizji lokalnych w podmiotach gospodarczych przewidzianych do przekształceń własnościowych, wypełnienia kart informacyjnych oraz podjęcia formalnych decyzji prawnych o wpisie do obiektów o wartości zabytkowej do rejestru w oparciu o przedstawione opinie zespołu ekspertów;

– wybrane muzea o profilu technicznym w zakresie zorganizowania i prowadzenia magazynów dla przechowywania ruchomych zabytków techniki;

– ośrodek koordynacyjny, przy którym będzie działać zespół ekspertów w zakresie prowadzenia realizacji programu, a także opiniowania zabytków, których wartość przesądza o potrzebie trwałego zabezpieczenia.

## III
## Ochrona zabytkowych dworów i zespołów pałacowych

Przewodniczący programu: mgr Jacek Rulewicz
Sekretariat prowadzi Państwowa Służba Ochrony Zabytków.

**Cel programu:**

1. Zasadniczym celem programu jest podjęcie wspólnych, skutecznych działań przez wojewódzkich konserwatorów zabytków i oddziały terenowe Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, na rzecz zabezpieczenia przed niszczeniem tych zabytkowych obiektów, które znajdują się w zasobach Agencji.

2. Koordynacja przez Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz wspólne z Agencją prowadzenie prac na rzecz obiektów zabytkowych Agencji Własności Rolnej, w oparciu o realizację porozumienia zawartego 30 listopada 1994 roku pomiędzy Ministrem Kultury i Sztuki a Prezesem Agencji.

**Kierunki realizacji programu:**

1. Prowadzenie wspólnych lustracji obiektów zabytkowych przez Państwową Służbę Ochrony Zabytków i Agencję Własności Rolnej, pod kątem ich zabezpieczenia i prawidłowego użytkowania.

2. Uzupełnianie i rozszerzanie dokumentacji konserwatorskiej.

3. Rozpoznanie i określenie ruchomych dóbr kultury znajdujących się w obiektach Agencji.

3.1. Sporządzanie inwentarzy (wykazów) obiektów ruchomych.

3.2. Wykonanie dokumentacji konserwatorskiej obiektów ruchomych.

3.3. Opracowanie propozycji dalszego ich przeznaczenia.

4. Dokonanie wyboru obiektów kubaturowych do sprzedaży w pierwszej kolejności.

5. Przygotowanie materiałów informacyjnych i opinii dla Ministra Kultury i Sztuki oraz dla Prezesa Agencji Własności Rolnej na temat realizacji „Porozumienia".

5.1. Przygotowanie opracowań studialnych w oparciu o pozyskane materiały dokumentacyjne i badawcze.

6. Prowadzenie polityki informacyjnej w środkach przekazu na rzecz zagospodarowania obiektów podworskich i zespołów pałacowych.

7. Koordynacja prac z działalnością resortowego programu ochrony zabytkowego krajobrazu kulturowego.

Działania te winny być prowadzone także w obiektach będących własnością samorządową.

## IV
## Ratowanie miast historycznych

Przewodniczący: dr Janusz Stępkowski
Sekretariat prowadzi Państwowa Służba Ochrony Zabytków.

Celem programu jest ochrona miast historycznych przed postępującą degradacją. Aby stworzyć odpowiednie warunki dla realizacji programów rewaloryzacji miast i zespołów staromiejskich w warunkach gospodarki rynkowej, należy podjąć następujące działania legislacyjne:

1. Uchwałą Rady Ministrów powołać Międzyresortową Komisję do Spraw Rewaloryzacji Miast i Zespołów Staromiejskich.

2. Rozporządzeniem Ministra Kultury i Sztuki powołać Zespół Ekspertów do Spraw Rewaloryzacji Miast Historycznych i Zabytkowej Architektury.

Jednocześnie koniecznym jest opracowanie informacji na temat aktualnego stanu substancji zabytkowej wybranych miast historycznych. Do uczestnictwa w programie proponuje się w roku 1995 następujące miasta: Frombork, Lublin, Przemyśl, Rzeszów, Sandomierz, Zamość. Miasta te zostały wytypowane, gdyż były najlepiej przygotowane do kompleksowych realizacji założeń programowych ochrony i konserwacji substancji zabytkowej.

Władze samorządowe tych miast prowadzą od kilku lat prace rewaloryzacyjne w obrębie zespołów staromiejskich, przy merytorycznym udziale wojewódzkich lub miejskich konserwatorów zabytków.

Mimo podjętych ogromnych wysiłków na przestrzeni ostatnich lat, efekty są niezadowalające. Finanse państwowe, samorządowe i prywatne nie wystarczają na pokrycie remontów konserwatorskich oraz na prowadzenie kompleksowych, planowych prac rewaloryzacyjnych.

W obecnej sytuacji konieczne jest przygotowanie wieloetapowego programu ochrony i modernizacji substancji zabytkowej w Polsce z wykorzystaniem inicjatyw i finansów lokalnych przy jednoczesnym wsparciu merytorycznym i finansowym ze strony państwa.

Zabytkowe zespoły staromiejskie powinny pełnić nadal rolę centrum współczesnego miasta, z jego reprezentacyjnym programem śródmiejskim, z aktrakcyjną ze względu na położenie, wielkość i nietypowość, substancją mieszkaniową. Niestety, obszary te są nadal zaniedbanymi dzielnicami miast. Jest to zjawisko ze wszech miar niekorzystne, tak dla miasta, jak i jego mieszkańców. W państwach zachodnich coraz bardziej docenia się wartość historyczną, nobilitującą

miasto w regionie. Niebagatelny kapitał stanowi wartość ekonomiczna starych zasobów z zainwestowaną infrastrukturą techniczną i wypracowaną infrastrukturą społeczną jak sklepy, usługi, oświata, kultura, administracja.

Zasoby zabytkowe starych miast są przemieszane z zabudową późniejszą, a nawet uzupełniane zabudową współczesną. Dlatego też nie można w skali miasta oddzielać programu rewaloryzacji od programu modernizacji zespołów miejskich.

Rolą samorządu powinno być stwarzanie właściwego klimatu i przygotowanie podstaw dla podejmowania indywidualnych inicjatyw rewaloryzacji i modernizacji obiektów w zabudowie staromiejskiej.

Samorządy we współpracy ze służbą konserwatorską powinny spowodować ocenę stanu technicznego i wartości zabytkowej całego zespołu i poszczególnych obiektów. Należy przy tym określić warunki dla podejmowania indywidualnych działań porządkujących stan własnościowy, zabezpieczać infrastrukturę miejską. Dla tego celu samorządom miejskim niezbędna jest pomoc ze strony Międzyresortowej Komisji ds. Zabytkowych Miast oparta na doświadczeniu i wiedzy ekspertów.

Konieczne jest wypracowanie wytycznych dla problematyki rewaloryzacji w planach miejscowych, przeprowadzenie analiz ekonomicznych, etapizacji procesów rewaloryzacji, opracowanie zasad tworzenia wieloletnich programów rewaloryzacji i modernizacji, śledzenie realizacji tych zadań i jak najszersze upowszechnianie doświadczeń.

Do szczególnie ważnych elementów podjętych działań zaliczamy organizowanie szkoleń połączonych z wymianą doświadczeń, z udziałem służb konserwatorskich, służb architektoniczno-budowlanych, planowania przestrzennego i służb ochrony środowiska. Właściwe wykorzystanie zasobów kulturowych miast zabytkowych w zabudowie zespołów staromiejskich umożliwia nie tylko ich integrację funkcjonalno-przestrzenną ze strukturą osadniczą, lecz również przyczynia się do ograniczenia zbędnych zadań inwestycyjnych. Jest to działanie ekonomicznie uzasadnione, pozytywnie oddziałujące na rzecz zachowania substancji zabytkowej.

## V
## Ochrona i konserwacja zabytkowego krajobrazu kulturowego

Przewodniczący: prof. dr hab. Janusz Bogdanowski
Sekretariat prowadzi Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu.

Krajobraz jest dobrem nadrzędnym, a jego ochrona jest obywatelską powinnością całego społeczeństwa jako ważnego elementu tożsamości kulturowej i jego związków regionalnych.

Zharmonizowany krajobraz kulturowy jest wyrazem ładu przestrzennego, dyscypliny społecznej i zgodnego osiągania celów wspólnoty lokalnej czy regionalnej, a jego dewastacja świadczy o braku gospodarności, egoizmie społecznym, zaspokajaniu doraźnych, a nie planowanych celów.

**Cel programu:**

1. Wypracowanie zasad tworzenia jednolitego systemu ochrony wartości kulturowych i przyrodniczych Polski oraz pełne rozpoznanie zasobu i jego waloryzacja dla opracowania wytycznych na rzecz Państwowej Służby Ochrony Zabytków.

2. Opracowanie wniosków dających podstawy do zmiany zapisów w ustawodawstwie dotyczącym ochrony dóbr kultury oraz ochrony przyrody, w sposób zapewniający jedność działań na rzecz Państwowej Służby Ochrony Zabytków.

3. Zbudowanie wielkoprzestrzennego systemu obszarów chronionych, w którym różne formy ochrony dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego będą się wzajemnie uzupełniać w powiązaniu z kompleksowym systemem ochrony przyrody – parki narodowe, parki krajobrazowe, obszary krajobrazu chronionego, rezerwaty, pomniki. Dla integracji programów ochrony i kształtowania przestrzeni geograficznej Polski oraz dla stworzenia podstaw integracji działań resortowych służb ochrony.

**Kierunki realizacji programu:**

1. Krajobraz kulturowy uzyskał rangę obiektu chronionego jako dobro kultury.

Jednakże naturalne elementy krajobrazu traktowane są zazwyczaj jako oprawa obiektu bądź zespołu zabytkowego. Dlatego najistotniejszym działaniem w zakresie ochrony krajobrazu jest odtworzenie związku przyczynowego, połączeń funkcjonalnych i przestrzennych między zabytkowymi obiektami, zespołami lub formami gospodarowania i elementami środowiska naturalnego.

Tylko takie działanie może zapewnić obszarom dalszy, zrównoważony rozwój, w zgodzie z warunkami naturalnymi i tradycją.

1.1. Współpraca instytucji ochrony dóbr kultury ze służbami ochrony środowiska i ochrony przyrody w zakresie:
- prawnej ochrony zespołów obiektów zabytkowych,
- tworzenia i ochrony rezerwatów kulturowych,
- ustanawiania i opieki nad parkami kulturowymi,
- opracowywania i określania stref ochrony konserwatorskiej.

1.2. Współpraca i koordynacja działań przy opracowywaniu planów zagospodarowania przestrzennego, a zwłaszcza:
- wymagania ładu przestrzennego, urbanistyki i architektury,
- uwzględnienia walorów architektonicznych i krajobrazowych,
- spełnienia wymagań ochrony dziedzictwa kulturowego i dóbr kultury.

2. Prowadzenie prac studialnych i opracowywanie wniosków zmierzających do powstawania wytycznych postępowania konserwatorskiego przy ochronie konkretnych przestrzeni kulturowych.

3. Realizacja interdyscyplinarnych badań, wykonywania dokumentacji na rzecz rozpoznania zasobu i wartości zespołu kulturowego.

3.1. Łączenie wysiłków służb ochrony zabytków i ochrony przyrody w zakresie prowadzenia wspólnych badań, wyznaczania i ustanawiania obszarów ochrony krajobrazu oraz sprawowania opieki nad nim.

4. Koordynacja współpracy pomiędzy instytucjami zajmującymi się planowaniem przestrzennym, ochroną dóbr kultury i ochroną przyrody:
- administracja rządowa,
- administracja samorządowa,
- wyższe uczelnie oraz pozaakademickie placówki naukowe,
- organizacje i stowarzyszenia.

5. Opracowywanie szczegółowych programów badawczych i działań prewencyjnych na poszczególne lata.

6. Współpraca z resortowymi programami:

6.1. Ochrony zabytkowych obiektów drewnianych,

6.2. Ochrony zabytkowych dworów i zespołów pałacowych,

6.3. Ochrony i konserwacji miast historycznych.

Działania zmierzające do ochrony potencjalnych zabytkowych krajobrazów kraju wynikają zarówno z ustawowego wprowadzenia pojęcia krajobrazu jako przedmiotu opieki, jak również z międzynarodowych porozumień zmierzających do wpisywania ich na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Wypada również dodać, iż to ostatnie stanowi wkład Polski do europejskiego dziedzictwa wynikający z wprowadzenia tego zakresu ochrony do deklaracji końcowej obrad KBWE w Krakowie (1991).

Ogólnym i kierunkowym celem działania jest wyznaczenie na terenie kraju obszarów, w których zachowały się zabytkowe krajobrazy i sukcesywne obejmowanie ich opieką, zgodnie z ustawą o ochronie dóbr kultury w postaci rezerwatów lub parków kulturowych czy stref ochrony konserwatorskiej.

Prace te należałoby oprzeć w pierwszym rzędzie na istniejącym już materiale, jak również dokończeniu poważnie zaawansowanych już prac. Tu wymienić wypadnie w szczególności takie opracowania, jak:

1. Wstępna koncepcja systemu ochrony krajobrazów kulturowych Polski. Opracowanie Instytutu i Katedry Architektury Krajobrazu Politechniki Krakowskiej 1993 r.

2. Synteza kulturowych wartości przestrzeni Polski. Projekt badawczy pilotowany przez Ośrodek Dokumentacji Zabytków.

3. Ewidencja zabytkowych ogrodów, parków i krajobrazów w posiadaniu i opracowywaniu przez Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu.

4. Zespół różnych zapisów związanych z ewidencją zabytków, w tym zwłaszcza:

– ewidencji zabytków w ODZ,

– kart miejscowości zabytkowych, Ośrodek Regionalny ODZ, Kraków,

– zdjęcia archeologicznego Polski,

– miast zabytkowych w Polsce,

– koncepcji przestrzeni historycznych,

– fortyfikacji nowożytnych.

5. Wykorzystanie opracowań dotyczących ochrony przyrody (system parków narodowych i krajobrazowych, obszarów krajobrazu chronionego) M.O.P. PROP jako istniejącego już systemu obszarów chronionych. Dalej prace mogą być prowadzone równocześnie w zakresie:

– podsumowania stanu badań,

– podjęcia modelowego opracowania dla wybranego obszaru (np. województwa),

– przygotowania systemu ochrony w skali kraju,

– opracowania zagadnień legislacyjnych oraz programu szkolenia aplikacyjnego.

Konsekwentne wdrażanie pierwszego etapu programu pozwoli na opracowanie i realizację szczegółowych, indywidualnych koncepcji dla poszczególnych zespołów zabytków, a w rezultacie przyniesie efekty, jakie postawiono w zamierzeniach dotyczących ochrony i konserwacji zabytkowego krajobrazu.

## VI
## 1000-lecie Zjazdu Gnieźnieńskiego

Przewodniczący: prof. dr hab. Zygmunt Świechowski
Sekretariat prowadzi Państwowa Służba Ochrony Zabytków

**Cel programu:**

Podstawową kwestią właściwej realizacji programu jest wyselekcjonowanie najważniejszych zagadnień naukowo-badawczych, konserwatorskich, ekspozycyjnych i wydawniczych. Niebagatelną i ważną jest sprawa odpowiedniego nagłośnienia i upowszechnienia idei II Zjazdu Gnieźnieńskiego.

Mając na uwadzę polską rację stanu powinniśmy szczególny nacisk położyć na odpowiednio przygotowane wystawy muzealne i sympozja naukowe.

Zakładając, że relacje polsko-niemieckie będą stanowiły wiodący motyw obchodów rocznicowych, wskazane byłoby skoordynowanie naszych przedsięwzięć ze stroną niemiecką i zaaranżowanie niektórych imprez, tak sympozjów, jak i wystaw w Niemczech. Problemowe wystawy eksponowane w Polsce powinny być prezentowane na terenie Niemiec.

**Kierunki działania**

1. Podjęcie współpracy ze stroną niemiecką w sprawie organizacji wystawy dotyczącej wspólnego dziedzictwa kulturowego.

2. Organizacja ekspozycji polsko-niemieckiej w oparciu o materiały znajdujące się na terenie Europy (Czechy, Niemcy, Watykan, Polska) oraz USA.

2.1. Wystawę należy zaprezentować w Gnieźnie i Kolonii, po 3 miesiące w każdym z tych miast. Powinna to być ekspozycja znakomicie przygotowana, reprezentująca światowy poziom.

2.2. Organizatorem wystawy 1000-lecia Zjazdu Gnieźnieńskiego będzie Muzeum Narodowe w Poznaniu, ze względu na doświadczenie, odpowiednią kadrę pracowników i zaplecze techniczne.

3. Wydawnictwa.

Obok katalogów komentujących ekspozycje muzealne i materiałów towarzyszących sesjom naukowym, konieczna jest publikacja finalna obrazująca kolejny krok w rozszerzaniu naszej wiedzy o wspólnym dziedzictwie kulturowym.

4. Podjęcie badań architektonicznych i archeologicznych w następujących obiektach:

4.1. Kraków – badania na wzgórzu wawelskim i w katedrze wawelskiej (dr Z. Pianowski).

4.2. Wiślica – powtórzenie badań przy palatium (prof. A. Tomaszewski i dr Z. Pianowski).

4.3. Tyniec k/Krakowa – badania wcześniejszej świątyni, istniejącej przed bazyliką, celem ustalenia charakteru najstarszej zabudowy po przybyciu benedyktynów (dr Z. Pianowski).

4.4. Przemyśl – dokończenie badań fragmentów palatium.

4.5. Lubiąż – lokalizacja i odsłonięcie kościoła o chronologii przypuszczalnie z XIII w.

4.6. Gniezno – badania przy katedrze, co umożliwi poszerzenie wiadomości na temat podgrodzia (prof. J. Chudziakowa).

4.7. Wrocław – kościół benedyktynów, lokalizacja i odsłonięcie pozostałości najstarszego kościoła (prof. E. Małachowicz).

Krypta katedralna: badania oraz niewielkie prace konserwatorskie (prof. E. Małachowicz).

4.8. Kruszwica – powtórzenie badań przy kolegiacie, co zamknie cykl badawczy poświęcony bazylikom romańskim w Wielkopolsce północnej (prof. J. Chudziakowa).

4.9. Wrocław-Ołbin – odkrycie zarysów kościoła św. Wincentego, największej budowli romańskiej w Polsce (prof. E. Małachowicz).

4.10. Ostrów Lednicki – badania kontekstu osadniczego budowli kamiennych (prof. Z. Kurnatowska).

4.11. Paradyż Wielkopolski – kościół pocysterski – badania prowadzone w miejscu wschodniej partii kościoła (Politechnika Łódzka).

4.12. Mogiła – badania w opactwie konieczne dla uzupełnienia wiedzy o pierwotnym claustrum (dr Z. Pianowski).

(Dla każdego z obiektów zostaną opracowane indywidualne programy badawcze i konserwatorskie).

5. Organizacja sesji naukowych prezentujących wyniki badań i prac studialnych oraz efekty konserwatorskie.

6. Prace konserwatorskie.

6.1. Doprowadzenie do końca prac konserwatorskich w katedrze gnieźnieńskiej (struktury nowe i detale). Konieczne jest oczyszczenie kamienia we wnętrzu prezbiterium i pomalowanie ścian w niektórych kaplicach.

6.2. Dokończenie konserwacji XVII-wiecznego, barokowego baldachimu w katedrze, zdemontowanego przez Niemców. Konserwacja drewna oraz wyzłocenie niektórych elementów.

6.3. Konserwacja kamiennego nagrobka św. Wojciecha. Grobowiec św. Wojciecha – wybitne XV-wieczne dzieło rzeźbiarskie wymaga złożenia i przywrócenia do dawnej świetności.

6.4. Uporządkowanie wzgórza katedralnego, gnieźnieńskiego wraz z najbliższym otoczeniem oraz ogrodzenie terenu.

7. Powołanie resortowego komitetu organizacyjnego.

8. Przygotowanie szczegółowego harmonogramu prac w poszczególnych dziedzinach.

9. Określenie kosztów badań, sesji, wystaw, publikacji, prac konserwatorskich.

10. Opracowanie szczegółowych informacji niezbędnych dla wystąpienia do KBN o konieczne środki finansowe.

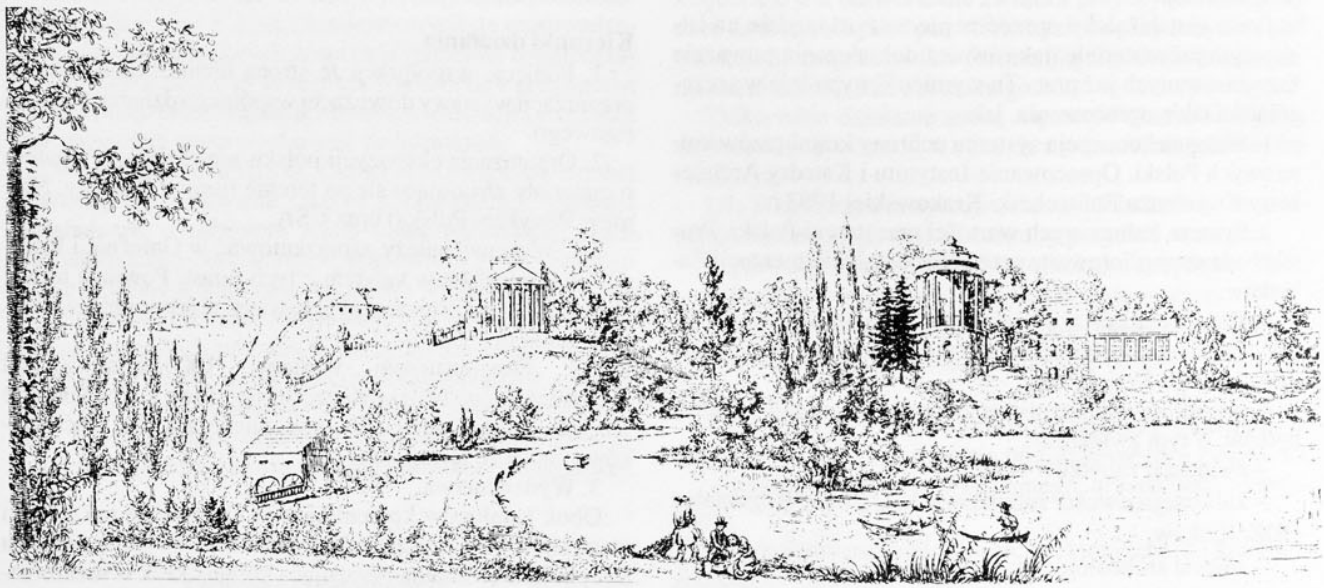

*Małgorzata Fokt-Willmann*

# Sprawozdanie z przebiegu obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa w Polsce

w dniach 17–18 września 1994 r.

17–18 września 1994 r., drzwi wielu obiektów zabytkowych i miejsc historycznych w Polsce zostały otworzone dla szerokiej publiczności po raz drugi w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa (EDDz). Jest to impreza organizowana w drugiej połowie września w większości krajów Europy (w 1994 r. wzięły w niej udział 24 państwa) z inicjatywy i pod patronatem Rady Europy i Komisji Europejskiej.

Istotą Dni jest niekonwencjonalna prezentacja obiektów zabytkowych dostępnych na co dzień lub umożliwienie zwiedzenia obiektów normalnie zamkniętych dla publiczności. Celem jest pobudzenie w społeczeństwie świadomości istnienia zabytków i potrzeby ich ochrony oraz zwrócenie uwagi na istniejącą wspólnotę kulturową ponad podziałami państwowymi.

Oficjalne otwarcie EDDz odbyło się w tym roku w Lizbonie – Europejskiej Stolicy Kulturalnej 1994. Uroczystość poprzedziły konferencje prasowe (zorganizowane w tym samym czasie i z połączeniem satelitarnym) w Berlinie i Lizbonie.

Organizacją Europejskich Dni Dziedzictwa w Polsce, podobnie jak w roku ubiegłym, zajmowały się Regionalne Ośrodki Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego

(ROSiOŚK), z wyjątkiem Warszawy, w której organizację obchodów powierzono Towarzystwu Opieki nad Zabytkami.

Patronuje imprezie Generalny Konserwator Zabytków, a oficjalnym, zgłoszonym do Rady Europy, koordynatorem jest Pani Małgorzata Fokt-Willmann z Państwowej Służby Ochrony Zabytków (PSOZ).

Obchody były organizowane wokół 4 tematów regionalnych:

I. Dziedzictwo duchowe i materialne cystersów – Kielce, Katowice, Szczecin i Wrocław,

II. Rezydencje i dwory ziemiańskie w krajobrazie kulturowym – Kraków i Białystok,

III. Kościoły drewniane na ziemiach polskich – Poznań i Rzeszów,

IV. Miasta Dolnej Wisły – Gdańsk i Toruń,

oraz tematu warszawskiego – „Warszawa – dziedzictwo ocalone"

## I. Dziedzictwo duchowe i materialne cystersów

### Kielce

Organizator:
ROSiOŚK w Kielcach

Współpraca:
domy zakonne w Jędrzejowie, Koprzywnicy, Sulejowie i Wąchocku
Kieleckie Towarzystwo Naukowe
Instytut Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej
Wojewódzki Konserwator Zabytków w Kielcach

Obchody Eropejskich Dni Dziedzictwa rozpoczęły się sesją naukową pt. „Dziedzictwo duchowe i materialne cystersów", zorganizowaną w Domu Środowisk Twórczych w Kielcach. Otwarcia obrad dokonał dyrektor ROSiOŚK, a całej sesji przewodniczył prof. Adam Massalski. Wygłoszono szereg referatów na temat działalności misyjnej cystersów, ich wpływów na sztukę i architekturę.

Uczestnicy sesji obejrzeli wystawę książek pt. „Cystersi w Polsce", przygotowaną przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Kielcach i w godzinach popołudniowych udali się autokarem do klasztoru cysterskiego w Jędrzejowie, gdzie wysłuchano koncertu muzyki organowej i zaznajomiono się z historią opactwa, wnętrzami klasztoru oraz pracami archeologicznymi prowadzonymi na terenie. Gości oprowadzali pracownicy PSOZ.

W drugim dniu uczestnicy sesji wzięli udział w zwiedzaniu opactw cysterskich w Koprzywnicy, Wąchocku i Sulejowie. Na terenie ośrodków zostały przygotowane specjalne ekspozycje.

W Koprzywnicy oprowadzał i opowiadał o historii i architekturze cystersów ks. proboszcz. O prowadzonych pracach archeologicznych poinformował konserwator z PSOZ z Tarnobrzegu.

W Wąchocku historię opactwa przedstawił jeden z ojców cystersów. On też oprowadzał gości. Pan O. Chojnacki z PSOZ w Kielcach mówił o architekturze i pracach konserwatorskich.

W Sulejowie po zwiedzeniu ekspozycji muzealnej, mieszczącej się w odbudowanej części opactwa, udano się do oratorium, w którym ojciec Cherubin poinformował o historii tutejszych cystersów i prowadzonych pracach konserwatorskich.

Materiały informacyjne:

– folder „Opactwo cysterskie w Jędrzejowie, Koprzywnicy, Sulejowie i Wąchocku"

– cykl opracowań prasowych.

### Katowice

Organizator:
Centrum Dziedzictwa Kulturowego Górnego Śląska w Katowicach

Bogaty program obchodów EDDz pod hasłem „Duchowe, artystyczne i materialne dziedzictwo cystersów na Górnym Śląsku" miał służyć promocji zabytkowego zespołu klasztorno-pałacowego w Rudach, które przez sześć wieków pełniły ważną rolę ośrodka kultury duchowej i materialnej cystersów.

Na program ten złożyły się: działalność edukacyjno-poznawcza, informacyjna, imprezy artystyczne, sportowe i o charakterze religijnym.

Specjalnie przeszkoleni przewodnicy oprowadzali po zabytkach w kościele i klasztorze. Udostępniono do zwiedzania skarbiec kościelny i bibliotekę parafialną.

Przygotowano szereg wystaw:

– „Skarby architektury cysterskiej – kapitularz",

– „Kościół cystersów w Rudach: świetność – zniszczenie – odbudowa",

– materiały prezentujące program ochrony wielkiej kompozycji krajobrazowej w Rudach,

– prace wykonane przez studentów Archtektury Politechniki Śląskiej podczas Międzynarodowego Obozu Dziedzictwa „Kapitularz" w lipcu 1994.

Przeprowadzono konkurs dla młodzieży pt. „Dzieje i kultura zakonu cystersów w Polsce".

W kościele pocysterskim odbyły się koncerty 3 chórów z programem pieśni religijnych wybitnych kompozytorów oraz wystąpił kwartet smyczkowy Śląskiej Orkiestry Kameralnej. Bogaty był również program o charakterze religijnym.

W pałacu opackim recital Katarzyny Metza zgromadził miłośników jazzu.

Zespół „NoName Band" wykonał koncert dziękczynienia za pokój w Irlandii Północnej, a w późnych godzinach wieczornych, na dziedzińcu pałacowym, Centrum Sztuki „Kontrast" z Bielska-Białej wystawiło spektakl przy pochodniach „Sen o Hamlecie".

Pod hasłem „Wszystkie drogi prowadzą do Rud" zostały zorganizowane atrakcyjne imprezy turystyczno-sportowe: rajd starych samochodów, spływ harcerzy rzeką Rudą, zjazd organizatorów turystyki, przejażdżki bryczką, w siodle i zabytkową kolejką wąskotorową.

Przeprowadzono kampanię w mass mediach – artykuły w prasie, 2 programy w TV, audycja w radio.

Wszystkie imprezy cieszyły się dużym powodzeniem. Zabytki kościoła i klasztoru obejrzało ok. 1000 osób, bibliotekę i skarbiec – ok. 300 osób. W koncercie jazzowym i spektaklach w pałacu opackim uczestniczyło ok. 250 osób, w koncercie muzyki irlandzkiej – ok. 400 słuchaczy.

Przy organizowaniu obchodów Centrum pozyskało 12 sponsorów na sumę ponad 50 mln zł.

Materiały informacyjne:

– folder „Szlak cysterski na Górnym Śląsku"

**Szczecin**

Organizator:

ROSiOŚK Pomorza Zachodniego

Państwowa Służba Ochrony Zabytków w Szczecinie

Współorganizatorzy:

Urząd Wojewódzki w Szczecinie

Wydział Kultury, Kultury Fizycznej i Turystyki

Zarząd Miasta w Szczecinie

XII Dywizja WP w Szczecinie

Parafia Kołbacz Gmina Stare Czarnowo

Zakład Zootechniki w Kołbaczu

Zamek Szczecin

Gmina Bierzwnik

Biblioteka Woj.

PTTK

ZPAP Szczecin

Vega Szczecin

Akademia Muzyczna

Centrum Edukacji Młodzieży

Uroczystego otwarcia obchodów w Domu Konwersów w Kołbaczu dokonali w imieniu honorowych patronów J.E. Biskup M. Kruszyłowicz i Wojewoda Szczeciński oraz dyrektor ROSiOŚK w imieniu organizatorów. Następnie odbyło się Seminarium naukowe pt. „Kultura zakonu cystersów na Pomorzu Zachodnim". Wygłoszono 13 referatów ilustrowanych przeźroczami i filmami video. W przerwie obrad dokonano otwarcia wystawy archeologicznej „Badania archeologiczne w Kołbaczu i Bierzwniku" ukazującej stan badań nad początkami założeń cysterskich na Pomorzu oraz wystawy prac pleneru malarskiego ZPAP, wykonanych w pocysterskich miejscowościach.

Równocześnie z otwarciem obchodów w Kołbaczu udostępniono do zwiedzania następujące obiekty: część prezbiterialną kościoła, część spichlerzową, Dom Opata (obecnie biblioteka), część gotycką Domu Konwersów (obecnie restauracja) oraz Stodołę i Basztę Gotycką. W sali gotyckiej w Domu Konwersów odbywały się koncerty. Od godzin porannych funkcjonowała bezpośrednia linia MZK Szczecin – Kołbacz. Zorganizowano również rajdy turystyczne „Śladami cystersów".

Po zakończeniu seminarium i po nabożeństwie w kościele goście spędzili wieczór przy ognisku.

W niedzielę 18 września, obchody rozpoczęła uroczysta Msza Św. z udziałem chóru katedralnego ze Szczecina. Obiekty zabytkowe otworzono ponownie dla zwiedzających. Uczestnicy seminarium i zainteresowani goście wzięli udział w objeździe naukowym na trasie Szczecin – Cedynia – Chorin (Niemcy) – Szczecin.

Po południu, na Zamku w Szczecinie, odbył się koncert.

Rajdy turystyczne zakończono w Kołbaczu quizem wiedzy o kulturze cysterskiej. Ponadto 10 szkół podstawowych oraz 6 szkół średnich wzięło udział w zorganizowanym konkursie krajoznawczym dla młodzieży pt. „Cystersi na Pomorzu Zachodnim". Laureatom wręczono nagrody.

W dn. 17–18 września Muzeum Narodowe prezentowało swoje ekspozycje bezpłatnie, rozmieściło logo EDDz oraz plakaty.

W obchodach w Kołbaczu wzięło udział ok. 1500 osób, na Zamku w Szczecinie, w koncercie, ok. 250 osób.

Wydano następujące materiały informacyjne i promocyjne:

1. Plakat i folder „Cystersi na Pomorzu",
2. Wydawnictwo „Cystersi w Europie i na Pomorzu"
3. Pieczęć okolicznościowa.

**Wrocław**

Organizator:

ROSiOŚK we Wrocławiu

Współorganizator:

Koło Przewodników Miejskich PTTK we Wrocławiu

Obchody EDDz odbyły się wyjątkowo w terminie 24–25 września. Termin 17–18 września był dla Wrocławia nie do przyjęcia ze względu na odbywający się w tym terminie Festiwal Vratislavia Cantans.

Uroczyste otwarcie odbyło się w Sali Synodalnej Teologicznego Fakultetu Papieskiego. Goście zapoznali się z ideą i celem EDDz, działalnością ROSiOŚK oraz wysłuchali referatów na temat „Historii zakonu cystersów" i „Kultu Maryjnego w różnych wyznaniach". W Muzeum Archidiecezjalnym przygotowano wystawę ikon. Godziny popołudniowe uczestnicy spędzili w Lubiążu, gdzie zostali dowiezieni autokarami. Dyrekcja Muzeum Narodowego oraz Fundacja „Lubiąż" udostępniła zwiedzającym wszystkie barokowe wnętrza, niektóre niedostępne w trakcie normalnego zwiedzania. Rozdano wydane specjalnie na ten cel wydawnictwa: „Cysterki Trzebnickie" i „Szlak cystersów w Polsce". Pierwszy dzień obchodów zakończono przy ognisku w Zagrodzie Myśliwskiej na peryferiach Wrocławia, gdzie odbył się również konkurs wiedzy o Lubiążu. Zwycięzcom wręczono nagrody książkowe.

W drugim dni uroczystości program przewidywał zapoznanie się ze skarbami cystersów pozostającymi w zbiorach Muzeum Narodowego oraz tymi rozproszonymi po różnych kościołach.

Muzeum Architektury przygotowało wystawę prezentującą kolekcję witraży średniowiecznych. W pięknym wnętrzu kościoła św. Jakuba i Wincentego zorganizowano koncert muzyki dawnej „Consonanza".

W godzinach popołudniowych można było podziwiać zabytki Wrocławia płynąc statkiem po Odrze. Okazjonalny wiersz Stefana Rowińskiego zamknął tegoroczne, pierwsze i jak twierdzą organizatorzy udane (wzięło udział ok. 300 osób), uroczystości EDDz.

## II. Rezydencje i dwory ziemiańskie w krajobrazie kulturowym

**Kraków**

Organizator:

ROSiOŚK w Krakowie

Współpraca:

gospodarze obiektów

W ramach obchodów otworzono dla szerokiej publiczności osiem historycznych siedzib, na co dzień niedostępnych lub mało znanych.

1. Pałac Biskupi w Krakowie, siedziba J E. Kardynała Metropolity Krakowskiego.

2. Pałac Radziwiłłów w Balicach, obecnie siedziba Instytutu Zootechniki,

3. Pałac Branickich w Branicach, obiekt zarządzany przez Muzeum Archeologiczne w Krakowie,

4. Dwór Konopków w Modlnicy, obecnie ośrodek recepcyjny rektora Uniwersytetu Jagielońskiego,

5. Dwór Konopków w Mogilanach, obecnie dom pracy twórczej oddz. krakowskiego PAN,

6. Dworek J. Matejki w Krzesławicach, własność Tow. Sztuk Pięknych – Muzeum J. Matejki,

7. Dom W. Tetmajera w Bronowicach, w rękach rodziny i Fundacji W. Tetmajerów,

8. Dom Lucjana Rydla w Bronowicach, siedziba Muzeum Młodej Polski.

Uroczyste otwarcie krakowskich EDDz zorganizowano w dniu 16 września w Bronowicach, dzięki współpracy z Fundacją im. Włodzimierza Tetmajera. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, delegat Kurii Metropolitalnej, konsulowie Austrii i USA, dyrektorzy placówek muzealnych, instytucji kulturalnych i organizacji społecznych. Otwarcia dokonał WKZ. Następnie głos zabrali Prof. J. Bogdanowski, Elżbieta Konstanty (wnuczka W. Tetmajera) oraz dyrektor ROSiOŚK.

Spotkanie połączone było ze zwiedzaniem Tetmajerówki oraz wystawą rysunków i akwarel Beaty Malinowskiej-Petelenz.

Mimo pewnych trudności komunikacyjnych wytypowane do zwiedzania obiekty odwiedziło ok. 8500 osób.

Przygotowano następujące materiały informacyjne:

1. foldery dotyczące poszczególnych obiektów,

2. kolorowy informator o całym programie,

3. afisz informacyjny.

Dni spotkały się z żywym zainteresowaniem prasy i telewizji.

### Białystok

Organizatorzy:

ROSiOŚK w Białymstoku

Polskie Towarzystwo Ziemiańskie oddz. w Białymstoku

Muzeum Okręgowe w Białymstoku

Urząd miasta i gminy w Tykocinie

Muzeum w Tykocinie

Parafia Rzymskokatolicka w Tykocinie

Urząd miasta i gminy w Choroszczy

UW Filia w Białymstoku, Studenckie Koło Naukowe Historyków

Obchody EDDz rozpoczęto spacerem po ziemiańskich zabytkach Tykocina: Pomnik Stefana Czarnieckiego, Kępa Bernardyńska, Twierdza Tykocin, Alumnat Żołnierski, Kościół Farny Św. Trójcy, Seminarium Misjonarskie, Cmentarz Farny i Klasztor Bernardynów. Licznie zgromadzonych gości (ok. 200 osób) oprowadzał dr Józef Maroszek, dyrektor ROSiOŚK i specjalnie przeszkoleni przewodnicy. Pan J. Maroszek wprowadził zwiedzających w nastrój XVII-wiecznego miasteczka obrazowo opowiadając o właścicielach dóbr i majątków, pokazując miejsca ich byłych siedzib i doczesnego spoczynku. Wszyscy uczestnicy otrzymali folder i inne materiały informacyjne.

O godz. 14 nastąpiło otwarcie wystawy „Dwór Podlaski – okruchy dziedzictwa" w Muzeum tykocińskim, poprzedzone koncertem muzyki poważnej. Wystawa prezentowała dwory podlaskie, przede wszystkim z okolic Tykocina, zachowane zabytki, dzieła sztuki, pamiątki i przedmioty użytkowe przechowywane w zbiorach Muzeum Okręgowego, jak również udostępnione przez spadkobierców byłych ziemian na zasadzie depozytu.

Podczas wernisażu „Tradycje i powrót do siebie", zorganizowanego w budynku dawnej „Ekonomii" Branickich, działacze Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego snuli wspomnienia i przedstawili swój program w zakresie reprywatyzacji i prawa powrotu do utraconych własności.

Wspomnienia i dyskusje kontynuowano podczas „ziemiańskiej kolacji", na którą zostali zaproszeni wszyscy uczestnicy obchodów. Potrawy i napitki staropolskiej kuchni zostały przygotowane przez członkinie Pol. Tow. Ziemiańskiego. W programie przewidziano również muzykę i tańce staropolskie.

Następnego dnia zorganizowano wycieczkę łodziami do nadnarwiańskich dworów: Kurowo, Śliwno, Koziołek, Waniewo i Choroszcz, letniej rezydencji Branickich. Celem wycieczki było ukazanie stanu założeń pałacowych i dworskich, ich wartości historycznych, estetycznych i ekologicznych.

Uroczystości zakończono wielkim ogniskiem w Choroszczy, gdzie przy bigosie i innych potrawach nastąpiło podsumowanie całej imprezy.

## III. Kościoły drewniane na ziemiach polskich

### Poznań

Organizator:

Wielkopolski Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Poznaniu

Współpraca:

Ośrodek Kultury Chrześcijańskiej

W ramach EDDz postanowiono pokazać drewniane kościoły i zbory jako dziedzictwo dwóch narodów polskiego i niemieckiego oraz współistnienie dwóch wyznań: katolicyzmu i protestantyzmu. Dawne zbory protestanckie, dziś zamienione na świątynie katolickie lub użytkowane jako magazyny, muzea, są istotnym elementem krajobrazu kulturowego Wielkopolski.

Obchody zapoczątkowała sesja naukowa „Kościoły drewniane w Wielkopolsce", która odbyła się w dniu 9 września w Ośrodku Kultury Chrześcijańskiej, z udziałem specjalistów od architektury drewnianej w Polsce. Sesji towarzyszyła wystawa zdjęć fotograficznych kościołów zachowanych oraz reprodukcji rysunków obiektów zniszczonych.

Do zwiedzania w dn. 17–18 września zostały wytypowane następujące obiekty – cenne ze względu na polichromie wnętrz z XVII, XVIII i XIX wieku oraz interesujące bryły i historię:

Bralin (woj. kaliskie) – kościół pielgrzymkowy,

Chlastawa (woj. zielonogórskie) – najstarszy w Wielkopolsce zbór protestancki,

Klępsk (woj. zielonogórskie) – świątynia z XV/XVI w.,

Łubowo – kościół z ok. 1680 r.

Słopanowo (woj. pilskie) – kościół,

Słupca (woj. konińskie) – kościół pielgrzymkowy,

Szlichtyngowa (woj. leszczyńskie) – zbór protestancki z 1644 r.,

Tarnowo Pałuckie (woj. pilskie) – kościół cysterski z 1639 r.,

Wełna (woj. pilskie) – kościół z 1727 r.,

Wierzenica (woj. poznańskie) – kościół z XVI w.,

Zakrzewo (woj. leszczyńskie) – kościół.

Na temat każdego z ww. obiektów (z wyjątkiem Klępska) przygotowano foldery. Zorganizowano wycieczkę autokarową na trasie Poznań – Słopowo – Wełna – Tarnowo Pałuckie – Wierzenica – Poznań (ok. 260 km) oraz 2 wycieczki rowerowe z Gniezna i Poznania. W części obiektów na zwiedzających czekali fachowi przewodnicy, w niektórych zawiodły miejscowe władze kościelne.

Wielkopolski Ośrodek razem z „Gazetą Wyborczą" ogłosił, podobnie jak w poprzednim roku, konkurs dla dzieci i młodzieży.

W prasie regionalnej oraz w „Rzeczpospolitej" ukazało się na temat obchodów szereg artykułów. Był również krótki program w lokalnej TV.

### Rzeszów

Organizator:
ROSiOŚK w Rzeszowie

Współpraca:
Parafia kościoła w Haczowie
Wojewódzki Konserwator Zabytków w Krośnie

Większość imprez odbyła się w Krośnie i na terenie woj. krośnieńskiego. Zorganizowano objazd po wybranych 8 obiektach sakralnej architektury drewnianej w regionie tzw. grupy krośnieńsko-brzozowskiej (Iwonicz-wieś, Haczów, Jaćmierz, Humniska, Golcowa, Domoradz, Jasienica Rosielna i Blizne).

W związku z dużym zainteresowaniem społeczeństwa w terminie późniejszym (1 października) zorganizowano drugi objazd prezentujący 11 kościołów drewnianych z tzw. grupy jasielsko-bieckiej (Szebnie, Trzcinica, Sławęcin, Święcany, Binarowa, Różnowice, Libusza, Wójtowa, Łężyny, Załęże i Osiek Jasielski).

W Muzeum Rzemiosła w Krośnie przygotowano wystawę fotograficzną (z negatywów archiwum PSOZ w Krośnie), ukazującą najciekawsze zabytki architektury oraz wystroju i wyposażenia wnętrz drewnianych kościołów woj. krośnieńskiego. Wystawa ta ma być pokazana w terminie późniejszym również w Jaśle, Sanoku i Brzozowie.

Zorganizowano również konkurs rysunkowy dla szkół w miejscowościach, gdzie są kościoły drewniane. Wpłynęło ponad 160 prac wykonanych przez dzieci z klas I-VIII. 29 września w Muzeum Rzemiosła w Krośnie odbyło się uroczyste wręczenie nagród ufundowanych przez ROSiOŚK.

Wydano następujące materiały informacyjne:

– „Biuletyn informacyjny" dotyczący drewnianych kościołów z terenu woj. krośnieńskiego, przemyskiego i rzeszowskiego.

– monografia kościoła w Haczowie.

## IV. Miasta Dolnej Wisły – Gdańsk, Toruń

Organizatorzy:
ROSiOŚK w Gdańsku i Toruniu

Współpraca:
władze miejskie

W programie EDDz organizatorzy przewidzieli „Podróż Wisłą z Torunia do Gdańska", czyli cykl imprez odbywających się od 11 do 18 września w miastach położonych nad dolną Wisłą.

### Toruń – 11 września

Uroczyste otwarcie obchodów EDDz odbyło się w Sali Królewskiej Ratusza Staromiejskiego. Ideą przewodnią uroczystości było podjęcie starań o wpis Starówki Toruńskiej na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Na bogaty program toruńskich obchodów złożyło się szereg wystaw i imprez kulturalnych.

Na Starym Mieście koncertowała w strojach ludowych orkiestra. Honorową straż przed Ratuszem pełnili rycerze z zamku golubskiego, którzy rozegrali również turniej kuszniczy.

W Ratuszu zaprezentowano 3 wystawy:

– galerię sztuki gotyckiej,

– galerię portretu sarmackiego,

– polskie współczesne szkło artystyczne.

W Pałacu Eskenów udostępniono wystawę „Militaria od średniowiecza do początków XX w.".

W Parku Etnograficznym pokazano ekspozycje budownictwa ludowego i małej architektury wiejskiej oraz rybołówstwa śródlądowego.

Książnica Miejska zaprezentowała swoje najwartościowsze zbiory.

Dużą atrakcją była możliwość zwiedzenia Fortu V, użytkowanego przez jednostkę wojskową.

Obchody zakończono uroczystym posiedzeniem Rady Dziedzictwa Kulturowego Pomorza Nadwiślańskiego w ROSiOŚK.

### Chełmno – 12 września

Program obchodów przewidywał przede wszystkim zwiedzanie zabytków miasta. Otwarto wnętrza wszystkich kościołów chełmińskich. Z wieży kościoła farnego można było oglądać panoramę miasta i okolic.

Muzeum Ziemi Chełmińskiej zaproponowało specjalne zwiedzanie wystaw: „Dzieje Chełmna, Dr L. Rydygier – światowej sławy chirurg polski" – na Ratuszu,

„Z pradziejów Chełmna i okolic" – w Baszcie Prochowej,

„Śladami Powstania Styczniowego na Ziemi Chełmińskiej" – w Baszcie Panieńskiej.

W Sali Mieszczańskiej na Ratuszu odbyło się spotkanie z udziałem władz miejskich, podczas którego prof. M. Pawlak zapoznał gości z historią Chełmna i Ziemi Chełmińskiej. Koncert kameralny zakończył uroczystości.

### Świecie – 13 września

W programie obchodów EDDz przewidziano:

– „Baśń o księciu Gotfrydzie", przedstawienie w plenerze na dziedzińcu Zamku.

– wycieczkę z przewodnikiem śladami zabytków,

– wykład „Świecie w XIX w.",
– koncert kwartetu smyczkowego Toruńskiej Orkiestry Kameralnej,
– wystawę sztuki sakralnej w Sanktuarium Maryjnym.

**Grudziądz – 14 września**

Uroczystościom patronował Prezydent Miasta. Imprezy koncentrowały się głównie w muzeach. Do najciekawszych należy zaliczyć:
– zwiedzanie Cytadeli Grudziądzkiej poprzedzone wykładem nt. dziejów budowy i rozplanowania Cytadeli,
– wystawę w Pałacu Opatek pt. „Centrum Wyszkolenia Kawalerii – Kolebka Kawalerii Rzeczypospolitej",
– wystawę „Średniowieczny Gródek Rycerski w Plemiętach",
– wystawę „Pradzieje Ziemi Chełmińskiej".

**Kwidzyń – 15 września**

Organizatorem Dni był Miejski Dom Kultury działający w porozumieniu z Zarządem Miasta. Na program złożyły się: wystawa fotogramów w Miejskim Domu Kultury pt. „Kwidzyń wczoraj i dziś", bezpłatne udostępnienie publiczności ekspozycji Muzeum Zamkowego oraz pokaz tańca na dziedzińcu zamkowym zorganizowany przez Klub Tańca BOSS.

**Gniew – 16 września**

Organizatorami Dni były Miejsko-Gminny Dom Kultury oraz Muzeum Archeologiczne w Gdańsku. Przez cały dzień możliwe było bezpłatne zwiedzanie zamku i ekspozycji, m.in.: wystawy archeologicznej „Dzieje Ziemi Gniewskiej", wystawy kowalstwa artystycznego oraz dziejów łowiectwa. W kaplicy zamkowej odbył się koncert Nieszporów Gregoriańskich w wykonaniu „Schola Cantorum Gymevensis". Wieczorem odbyło się na dziedzińcu zamkowym spotkanie Bractwa Rycerskiego Zamku Gniewskiego.

**Tczew – 17 września**

Obchody odbywały się pod auspicjami Zarządu i Rady Miasta. Organizatorami były Tczewski Dom Kultury oraz Muzeum Wisły, które bezpłatnie udostępniło swoje ekspozycje.

Na tczewskiej starówce odbyły się: plener artystyczny „Starówka latem", konkurs „Moje miasto", pokaz mody, koncert poezji śpiewanej oraz wystawa prac plastyków amatorów.

W godzinach wieczornych w Amfiteatrze Miejskim zorganizowano „Maraton muzyczny".

W obchodach wzięło udział ok. 1200 osób.

**Gdańsk – 18 września**

W programie obchodów EDDz przewidziano:
– bezpłatne zwiedzanie ekspozycji Muzeum Archeologicznego oraz Muzeum Morskiego,
– zwiedzanie statku badawczego „Kaszubski Brzeg" – spotkanie z kapitanem i archeologami podwodnymi,
– bezpłatne rejsy po Mołtawie i Martwej Wiśle żaglowcem „Bonawentura",
– koncert szantów w wykonaniu zespołu „Krewni i Znajomi Królika"

Uroczyste zakończenie EDDz odbyło się Regionalnym Ośrodku.

Zorganizowano m.in. konferencję prasową poświęconą przebiegowi tegorocznych Dni na Pomorzu oraz koncert muzyki kameralnej.

W obchodach wzięło udział ok. 1400 osób.

Regonalny Ośrodek w Gdańsku wydał (3000 egz.) z okazji Dni mapę Dolnej Wisły w konwencji map z XVII, XVIII w. Część jej nakładu została przekazana, do bezpłatnego rozdawania publiczności, wszystkim organizatorom „Podróży z Torunia do Gdańska".

Regionalny Ośrodek w Toruniu przygotował plakaty z programem Dni.

**Obchody Europejskich Dni Dziedzictwa w Warszawie**

**Temat: Warszawa – dziedzictwo ocalone**

Organizator:
Towarzystwo Opieki nad Zabytkami w Warszawie

Współpraca:
Wojewoda Warszawski
Warszawska Opera Kameralna
Biuro Przewodnickie „TRAKT"
Warszawski Oddział Przewodników PTTK
Oddział Warszawski Związku Polskich Artystów Fotografików.

Program imprez.

1. W dn. 16 września w salonie ZPAF odbył się wernisaż wystawy fotograficznej pt. „Warszawa – dziedzictwo ocalone. Natolin" autorstwa Zbyszka Siemiaszki.

2. W dn. 17 września w auli Centrum Europejskiego Natolin odbyła się uroczysta inauguracja EDDz uświetniona koncertem artystów Warszawskiej Opery Kameralnej. Uczestnicy zostali oprowadzeni po zespole pałacowo-ogrodowym Natolin.

3. Zostały udostępnione do zwiedzania pod fachowym przewodnictwem następujące obiekty:
– Belweder (1500 zwiedzających)
– Natolin (600 zwiedzających)
– Pałac Krasińskich (400 zwiedzających)
– Ogrody Pałacu Prymasowskiego (200 zwiedzających)

4. W dn. 17 września odbyły się dwa koncerty:
– Koncert jubileuszowy z okazji 370. rocznicy położenia kamienia węgielnego w Zamku Ujazdowskim.
– Koncert Warszawskiej Opery Kameralnej w Muzeum Kolekcji im. Jana Pawła II zamykający wrześniowy cykl „Muzyka staropolska w zabytkach Warszawy".

5. W dn. 17 i 18 września wszystkie muzea warszawskie były udostępnione zwiedzającym bezpłatnie.

W Pałacu Wilanowskim specjalnie z okazji EDDz udostępniona została publiczności nieznana część pałacu – apartament mieszkalny i kąpielowy Izabeli Lubomirskiej. Obiekt zwiedziło ponad 1000 osób.

Materiały informacyjne:
– publikacja pt. „Warszawa – dziedzictwo ocalone"
– afisze i ulotki z programem

W dniu 14 września odbyła się konferencja prasowa z udziałem 14 dziennikarzy.

# JERZY STANKIEWICZ

(1923–1994)

Dnia 20 VI 1994 r. po długotrwałej chorobie zmarł w Gdańsku prof. dr hab. inż. arch. Jerzy Stankiewicz.

Urodził się w Wilnie 11 listopada 1923 r.

Szkołę podstawową rozpoczął w Wilnie, ukończył zaś w Trokach w 1936 r. Następnie uczęszczał do liceum Zygmunta Augusta w Wilnie, a po przerwie w nauce spowodowanej chorobą Heine-Medina w roku szkolnym 1937/38 przeniósł się do liceum Adama Mickiewicza. Małą maturę uzyskał w 1941 r.

Wczesną wiosną 1945 r. repatriował się wraz z matką do Polski. Wiosną tego roku zdał w Bydgoszczy maturę, po czym przeniósł się do Gdańska.

Jesienią 1945 r. podjął studia na Wydziale Architektury Politechniki Gdańskiej. W czasie studiów pracował jako asystent Katedry Historii Architektury Polskiej Szkoły Inżynierskiej NOT przy Politechnice Gdańskiej.

Na podstawie pracy poświęconej XIII-wiecznym przemianom architektury kościoła cysterskiego w Oliwie uzyskał 19 grudnia 1950 r. magisterium, po czym został zatrudniony w gdańskiej Pracowni Rekonstrukcji Architektury Zabytkowej.

W 1951 r. podjął pracę w Katedrze Historii Architektury Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej jako młodszy asystent. W 1953 r. awansował na stanowisko starszego asystenta, a w 1957 adiunkta.

26.VI.1961 obronił pracę doktorską pt. „Średniowieczne fortyfikacje Głównego Miasta w Gdańsku". Promotorem jej był prof. dr Marian Osiński.

12.XI.1963 uzyskał habilitację na podstawie opublikowanej w 1962 w Zeszytach Naukowych Politechniki Gdańskiej rozprawy „Kartuzja gdańska".

W 1964 r. otrzymał tytuł i stanowisko docenta.

W l. 1965–1969 pełnił funkcję prodziekana ds. nauki Wydziału Architektury, a po jego reorganizacji zastępcy dyrektora ds. nauki Instytutu Architektury i Urbanistyki. W 1968 r. został kierownikiem Katedry Historii Architektury, przemianowywanej następnie na Zakład Historii Architektury, później Katedrę Historii i Teorii Architektury.

3.II.1977 r. otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego.

Poza obowiązkami dydaktycznymi na Politechnice Gdańskiej, w l. 1975–1982 prowadził wykłady z historii architektury i konserwacji zabytków w Instytucie Architektury i Urbanistyki Politechniki Łódzkiej.

Był członkiem Senackiej Komisji ds. Nauki i Rozwoju w l. 1971–1973, a następnie Senackiej Komisji Badań Naukowych w l. 1983–1987.

Był aktywnym członkiem wielu stowarzyszeń zawodowych, jak European Cathedrals Association, Rada Naukowa przy dyrektorze PKZ, Rada Muzealna przy Muzeum Zamkowym w Malborku, SARP, Towarzystwo Przyjaciół Gdańska, Towarzystwo Przyjaciół Sopotu, Towarzystwo Urbanistów Polskich, Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Polski Komitet Narodowy ICOMOS, Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków (jednocześnie członek-założyciel, a następnie członek honorowy), Towarzystwo Przyjaciół Fortyfikacji.

Otrzymał liczne nagrody, w tym Nagrodę Ministra Szkolnictwa Wyższego w 1964 r., Wydziału IV Nauk Technicznych PAN w 1970 r., Nagrodę Miasta Gdańska w 1973 r., Wojewody Gdańskiego w 1974 r., Ministra Kultury i Sztuki w 1985 r. i Prezydenta Miasta Gdańska w 1986 r.

Został odznaczony kilkoma odznaczeniami, w tym: Złotym Krzyżem Zasługi w 1970 r., Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski w 1979 r., Medalem Komisji Edukacji Narodowej w 1978 r., Medalem „Za zasługi dla Gdańska" w 1965 r., Złotą Odznaką „Za opiekę nad Zabytkami".

Prof. Stankiewicz, mimo trapiących Go ciągle chorób, prowadził niezwykle aktywne życie. Jego dewizą była samodzielność i samowystarczalność. Sam fotografował, wywoływał filmy i robił odbitki.

Jego główną pasją była dydaktyka. Prowadzone przezeń żywo i interesująco wykłady z historii architektury polskiej i konserwacji zabytków zawsze cieszyły się dużą frekwencją. Dla potrzeb dydaktycznych zgromadził osobiście ogromny zbiór przezroczy, który w miarę potrzeb udostępniał innym pracownikom Katedry. Był niezwykle lubiany i ceniony przez studentów, którym służył bardzo daleko posuniętą pomocą merytoryczną. Pod Jego kierunkiem powstało wiele prac dyplomowych, z których niejedna została później nagrodzona.

W l. 1981–1984 Profesor dodatkowo prowadził na Politechnice Gdańskiej cykl wykładów otwartych pod tytułem „Spotkanie z architekturą".

Dochował się jedynie dwóch doktorantów (Wolfgang Deurer 1982 i Krzysztof Biskup 1986). Opiekę nad trzecim przerwała śmierć.

Był za to recenzentem wielu prac doktorskich i habilitacyjnych. Wrodzona dobroć i życzliwość Profesora spowodowały, że z zasady nie pisał negatywnej recenzji.

Pierwszą pracę opublikował w 1952 roku, było tych publikacji ok. 200, poczynając od artykułów prasowych, a na książkach kończąc.

Przedmiotów zainteresowania Profesor miał kilka. Przez całe naukowe życie pasjonował się historią architektury i urbanistyki Gdańska. Najlepszą monografią Gdańska pozostaje do dziś wydany wspólnie z B. Szermerem w 1959 r. „Gdańsk – rozwój urbanistyczny i architektoniczny – oraz powstanie zespołu Gdańsk-Sopot-Gdynia", której wznowienia już się nie doczekał. Jego pióra (a właściwie maszyny do pisania) są również kolejne rozdziały poświęcone architekturze i urbanistyce w wielotomowej „Historii Gdańska" pod redakcją Edmunda Cieślaka (1978–1993).

Drugą z pasji Profesora była historia fortyfikacji. Napisana w 1956 r. historia fortyfikacji gdańskich niestety nie została w całości opublikowana – jej część średniowieczna posłużyła do publikacji w „Studiach i materiałach do historii wojskowości" w 1958 r. za pracę doktorską. Osobno też został opublikowany (Ochrona zabytków, 1956) rozdział poświęcony twierdzy Wisłoujście.

Jego zainteresowania historią fortyfikacji nabrały dynamiki po półrocznym pobycie w NRD w l. 1963–1964, skąd przywiózł ogromną kolekcję negatywów planów fortyfikacji. Zaowocowało to przekrojowym opracowaniem nowożytnych fortyfikacji pruskich („Ze studiów nad fortyfikacjami pruskimi na ziemiach polskich", Studia i Materiały do historii wojskowości, 1966) oraz świetnymi monografiami twierdz Kostrzyn (tamże), Grudziądz (Rocznik Grudziądzki, 1970) i Toruń – (Zapiski Historyczne, 1972–1973, 1978) ta ostatnia niestety nie ukończona.

Zainteresowanie problematyką konserwatorską znalazło odbicie w całym szeregu drobniejszych artykułów naukowych, zamieszczanych na łamach „Ochrony Zabytków", „Spotkań z zabytkami" i materiałach pokonferencyjnych. Przede wszystkim Profesor prowadził praktyczną działalność w zakresie konserwacji zabytków, aktywnie uczestnicząc w pracach różnego rodzaju komisji i rad konserwatorskich.

Szczególne miejsce w działalności Profesora Stankiewicza zajmowały aktywne kontakty z badaczami niemieckimi – najpierw z Kunstgeschichte Institut w Halle (NRD), następnie z uniwersytetem Kaiserslautern (RFN). Profesor walnie przyczynił się do przekazania przez Wolfganga Deurera obszernej, wprost bezcennej dokumentacji gdańskich zabytków, wykonanej przez Jacoba Deurera (ojca) w l. 1943–1944. Jego też zasługą było podpisanie jesienią 1984 r. umowy o współpracy między Politechniką Gdańską a Technische Universität Kaiserslautern.

W pamięci osób, które się z nim stykały, pozostał człowiekiem pogodnym, towarzyskim i życzliwym (udostępnianie zbiorów i materiałów). Położył ogromne zasługi w badaniach nad historią architektury świeckiej, sakralnej i militarnej Pomorza z Gdańskiem na czele, a także wniósł ogromny, mało udokumentowany wkład w ratowanie i przywracanie świetności zabytkom. Miarą Jego zasług w kontaktach ze stroną niemiecką był ogromny wieniec, złożony na Jego grobie przez niemieckich przyjaciół.

Krzysztof Biskup
(Gdańsk)

(Wspomnienie stanowi skróconą wersję tekstu w „Zapiskach Historycznych")

## Osobowość niepowtarzalna

Do wspomnienia ucznia prof. J. Stankiewicza należy dopisać kilka słów istotnych dla środowiska konserwatorskiego. Działalność Profesora w sprawach konserwatorstwa można przyrównać do drożdży powodujących fermentację naruszającą stereotypy i schematy. Profesor bardzo zaangażowany w odbudowę Gdańska oceniał ją niezwykle krytycznie. Nie raz, nie dwa zajmował w wielu istotnych problemach, zwłaszcza dotyczących doktryny konserwatorskiej niekonwencjonalne i twórcze stanowisko. On to w połowie lat 70-ych w artykule „Na przełomie" postawił zasadnicze pytania wobec pojmowania konserwatorstwa jako dokumentacji i odbudowy wyizolowanych z zespołu i środowiska obiektów. Wywołał tym dyskusję i spór, który przyniósł w rezultacie ożywczy prąd w ochronie zabytków. Jak się okazało była to postawa pionierska i wyprzedzająca koncepcje rozwinięte później poza naszym krajem. Warto w końcu przypomnieć, że Profesor był członkiem Zarządu Głównego SKZ przez dwie kadencje, i wówczas uczestniczył w wielu szkoleniach i konferencjach. Mimo kalectwa i bardzo wielu stałych dolegliwości wywiązywał się zawsze z podejmowanych obowiązków społecznych niezwykle sumiennie. Uczestnicy tych spotkań wiedzieli, że wykład Profesora Stankiewicza nie tylko nie będzie nudny, ale niemal zawsze czymś zaskoczy słuchaczy. Także w kontaktach codziennych Profesor odbiegał od standardu powagi profesorskiej tak dalece, że skupiał uwagę i budził ciepłe uczucia przyjaźni.

Taki właśnie pełen uroku, ale i zadzierzystości, przekory, umiejący użyć ostrego języka, a także życzliwości pozostanie w naszej pamięci.

Marek Konopka

---

# Profesor WŁADYSŁAW ŚLESIŃSKI

(1929–1995)

Profesor Władysław Ślesiński, wiceprezes Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków w latach 1983–1993, ostatnio członek Zarządu Głównego był postacią wyjątkową. Jeden z najwybitniejszych znawców konserwacji dzieł sztuki w Polsce, historyk sztuki i praktyk konserwator, zarazem erudyta i autor ponad 100 prac naukowych miał w przeciwieństwie do większości konserwatorów praktyków uniwersytecką koncepcję działania naukowego, był jednak profesorem Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Wybitny erudyta, bibliograf i historyk nauki stworzył w swoich sześciu książkach poświęconych technikom konserwatorskim (3) i konserwacji (także 3) kompendium wiedzy, jakie nie ukazało się nigdzie w Europie, przy tym pióra jednego autora. Zrozumiałe, że zajmując się tyloma tak skomplikowanymi technikami,

środkami konserwatorskimi i przepisami nie unikał pomyłek, co wytykali mu specjaliści od jednej wybranej dziedziny. Był jednak ostrym polemistą i jak mało kto walczył o własne zdanie.

Pracę rozpoczął w końcu lat 40. i w br. obchodził 45 lat pracy zawodowej. Ukończył Wydział Konserwacji ASP i historię sztuki na UJ w Krakowie. Doktorat uzyskał w 1961 r., habilitację w 1965 r., a profesurę w 1979 r. Kierował Katedrą Zespołowej Technologii Technik Konserwatorskich i Dzieł Sztuki, był dziekanem Wydziału Konserwacji w latach 1972–1975, prorektorem ASP w latach 1981–1987. W latach 1968–1973 prof. Ślesiński był redaktorem naczelnym „Ochrony Zabytków".

W sumie w jego dorobku znalazło się 70 prac konserwatorskich, 30 prac naukowo-badawczych i ekspertyz. Dziełem życia stały się wspomniane „Techniki konserwatorskie" (dwa tomy poświęcone malarstwu, jeden rzeźbie) oraz „Konserwacja malarstwa sztalugowego i ściennego", „Konserwacja rzeźby" i „Konserwacja rzemiosła artystycznego" (w druku).

Odznaczony został Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski i otrzymał dwukrotnie nagrodę Ministra Kultury i Sztuki (II stopnia) za działalność badawczą w dziedzinie konserwacji.

Profesor Ślesiński był znany z zaangażowania w pracę społeczną. Swoje obowiązki w Zarządzie Głównym SKZ traktował niezwykle sumiennie. Przysłowiowa mogłaby być jego skrupulatność. Pytał o każdy, najmniejszy nawet druk czy publikację konserwatorską – miał ambicję tworzyć pełną bibliografię tej dziedziny. Miał też – jak powiadają – cięty język. Inteligentnie, dowcipnie, ale i złośliwie komentował rzeczywistość. Ta cecha nie przysparzała mu przyjaciół, których jego dowcip ściągał z koturnów. Wypracował sobie trwałą pozycję w nauce o konserwatorstwie i jego miejsce pozostanie puste.

M.K.

---

**TICCIH Międzynarodowy Komitet Ochrony Dziedzictwa Przemysłowego**
**Polska Grupa Narodowa**

sekretariat: Al. Ujazdowskie 6, 00–461 Warszawa, Ośrodek Dokumentacji Zabytków

Warszawa, 1995.01.13

# APEL

Polska Grupa Narodowa Międzynarodowego Komitetu Ochrony Dziedzictwa Przemysłowego głęboko zaniepokojona powziętą przez sejm Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 27 października 1994 r. Ustawą o autostradach płatnych zwraca się z apelem do wszystkich, którym drogie jest zachowanie dowodów rozwoju naszej cywilizacji technicznej o podjęcie skutecznych działań, aby w trakcie realizacji programu budowy autostrad zinwentaryzować i uratować wszystkie zabytki kultury materialnej.

Powzięta w sprawie budowy autostrad Ustawa, naszym zdaniem, chroni głównie dobra kultury już objęte ochroną (Art. 20, ust. 1, pkt 5), natomiast nie zobowiązuje do żadnych działań zmierzających do pełnego przebadania tras autostrad przed udzieleniem wskazań lokalizacyjnych i lokalizacji, jak też prowadzenia badań w trakcie ich budowy dla uratowania obiektów, które mogą być na tych trasach odkryte, a tym samym jeszcze nie znajdujące się na listach obiektów chronionych.

Obawiamy się, że zapis zawarty w art. 12 ust. 3 o tym, że *„Agencja otrzymuje dotacje ustalone corocznie w ustawie budżetowej, na wynikające z budowy autostrad (...) przeprowadzenie ratowniczych badań archeologicznych (...) oraz opracowanie ich wyników"* jest niewystarczające dla pełnej ochrony dóbr kultury materialnej, które będą odkrywane w trakcie realizacji robót. Wszystkie kraje, które budowały i budują autostrady, wprowadziły do swojego prawa obowiązek wstępnych badań, a następnie przeprowadzenia badań archeologicznych na koszt koncesjonariuszy. Środki, o których mowa w Art. 12 ust. 3 Ustawy, powinny być przeznaczone na zbadanie tras autostrad przed udzieleniem wskazań lokalizacyjnych i decyzją lokalizacyjną. Natomiast koszty badań ratowniczych w trakcie realizacji robót powiny być pokrywane przez koncesjonariusza. Przedstawiona procedura pozwala uniknąć nieprzewidywalnych przestojów i skomplikowanego postępowania prawnego. Tylko w ekstremalnych warunkach dotyczyć to może zmiany trasy autostrad lub przyjęcia wariantowych rozwiązań technicznych.

Uważamy za konieczne wnikliwe zbadanie zasobów kulturowych, a szczególnie dawnych obiektów przemysłowych, które nie zostały jeszcze zinwentaryzowane i objęte ochroną konserwatorską. Nie można pominąć badań na etapie projektowania przebiegu autostrad, gdyż prowadzić to może do niepowetowanych strat w krajobrazie kulturowym naszego kraju. Właściwe wkomponowanie nowej trasy w otoczenie a także ekspozycja obiektów od strony autostrady pozwoli ochronić dobra kultury, a także wpłynie na atrakcyjność gospodarczą i turystyczną tras.

Budowa autostrad jest niezbędna dla rozwoju kraju, jednak w imieniu przyszłych pokoleń mamy obowiązek zwrócić uwagę na to, że rozwój cywilizacji był i jest możliwy dzięki dziedzictwu przeszłości i gdy ono ulega zniszczeniu, podobnie jak wymarłe gatunki przyrody, nie jest odtwarzalne.

W imieniu Polskiej Grupy Narodowej
z jej upoważnienia:
Jacek Jaśkiewicz – Przewodniczący PGN TICCIH
Marek Konopka
Julian Kołodziej

# Konferencja w Kazimierzu Dolnym

## 10–12 listopada 1994 r.

*Ochrona i konserwacja dóbr kultury w Polsce w latach 1944–1989: uwarunkowania polityczne i społeczne"* – tak brzmiał oficjalny tytuł konferencji w Domu Prasy w Kazimierzu Dolnym, na którą tłumnie zjechali przedstawiciele środowiska. Inauguracją konferencji były wystąpienia Marii Sarnik-Koniecznej – Prezesa Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków, Tadeusza Polaka, wiceministra kultury i sztuki oraz Wiesława Brodowskiego – wicewojewody lubelskiego.

Przebieg konferencji był zgodny z zaplanowanymi sesjami. Całość podzielona została na cztery części.

**Część pierwsza: elementy całości**

Sesji przedpołudniowej w dn. 10 listopada przewodniczył Andrzej Tomaszewski.

**Prawo – jego działanie w teorii i praktyce** to temat, który przedstawili w krótkich referatach: Jan Piotr Pruszyński, Piotr Dobosz i Robert Waszkiewicz. W dyskusji wzięli udział Olgierd Czerner, Marek Skrzyński, Andrzej Gruszecki, Bogdan Rymaszewski, Tadeusz Zielniewicz, Jan Tajchman i referenci.

**Struktury organizacyjne, ich siła przebicia i pole manewru – ZMOZ i Generalny Konserwator Zabytków; opieka społeczna nad zabytkami; wykonawstwo konserwatorskie i PKZ** to kolejne tematy referowane przez Mieczysława Ptaśnika, Tadeusza Rudkowskiego i Przemysława Woźniakowskiego.

**Konserwator zabytków w terenie: warunki pracy** – referaty dotyczące tego zagadnienia przedstawili Mieczysław Kurzątkowski, Feliks Ptaszyński, Maciej Rejmanowski, Henryk Kondziela, Mirosław Przyłęcki, Janusz Stępkowski (wypowiedź przewidziana w dyskusji okrągłego stołu) i Jerzy Żurawski.

Następnie uczestnicy konferencji zwiedzali Kazimierz pod kierunkiem Jerzego Żurawskiego.

Sesji popołudniowej przewodniczył Bogdan Rymaszewski. Złożyły się na nią następujące tematy:

**Religie i ich instytucje, ich rola i sytuacja w dziedzinie konserwacji**. Referenci: ks. Ryszard Knapiński, Ryszard Brykowski, Jan Harasimowicz, Eleonora Bergmam oraz głos w dyskusji Witolda Strausa.

**Badania i dokumentacja zabytków** – referaty przedstawili: Maria Kałamajska, Marian Kornecki, Marek Konopka, Zygmunt Świechowski, Jacek Purchla i Piotr Krakowski, Maria Brykowska i Jakub Lewicki. W dyskusji wzięli udział: Marian Paździor, Andrzej Gruszecki, Jan Tajchman, Jan Gromnicki.

11 listopada w sesji przedpołudniowej przewodniczył sesji Zygmunt Świechowski. Badania i nauczanie to główne jej tematy. **Nauczanie w konserwacji** omówili Władysław Ślesiński, Stanisław Latour, Jan Tajchman i Andrzej Kadłuczka. W dyskusji wzięli udział: Maria Brykowska, Andrzej Gruszecki, Zygmunt Świechowski.

**Badania, ochrona i konserwacja dzieł sztuki, zabytków techniki, zabytków archeologicznych**. Referaty w ramach tego tematu zaprezentowali: Władysław Zalewski, Jerzy Jasiuk, Piotr Niemcewicz, Tadeusz Poklewski, Alfred Szułdrzyński. W dyskusji głos zabrali: ks. Ryszard Knapiński, Olgierd Czerner, Marek Konopka.

Przewodniczenie sesji popołudniowej przejął Stanisław Latour.

**Badania, ochrona i konserwacja środowiska kulturowego i naturalnego**. Referenci: Janusz Bogdanowski, Andrzej Michałowski, Andrzej Gruszecki, Krzysztof Biskup. W dyskusji wzięli udział: Jan Gromnicki i Mieczysław Ptaśnik.

11 listopada sesji popołudniowej przewodniczył Edmund Małachowicz. Na temat **Współpracy z zagranicą** wypowiedzieli się: Aleksandra Żarynowa, Jerzy Jasiuk, Jan Gromnicki i Marek Barański. Głos w dyskusji zabrali: Olgierd Czerner i Barbara Szymczak.

**Część druga: dyskusja okrągłego stołu**

**Problemy odbudowy i rewaloryzacji miasta, zespołów i zabytków w Polsce.**

Dyskusję prowadziła Hanna Adamczewska Wejchert, a zagadnienia dotyczące rewaloryzacji i odbudowy miast polskich przedstawili: Teresa Zarębska, Zbigniew Beiersdorf, Bogusław Szmygin, Tadeusz Chrzanowski, Maria Sarnik-Konieczna i Jerzy Wendlandt. W dyskusji wziął udział Andrzej Gruszecki.

W godzinach wieczornych, z okazji święta narodowego, dla uczestników konferencji odprawiona została uroczysta

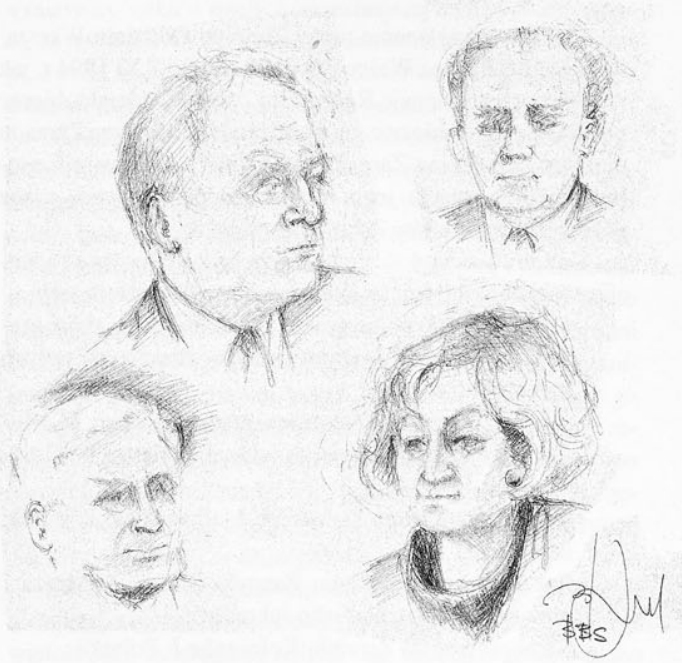

*Konserwatorskie głowy* (od prawej: Maryla Sarnik, Tadeusz Polak, Jerzy Żurawski, Stanisław Latour).
Rys. Barbara Szymczak, Kazimierz Dolny 11.11.94

msza św. w kościele farnym. Następnie odbył się koncert organowy w wykonaniu Wiktora Łyjaka. W późniejszych godzinach na spotkaniu koleżeńskim Henryk Dąbrowski pokazał zebranym przezrocza ze swoich rysunków i projektów architektonicznych.

*12 listopada – sesja przedpołudniowa*

**Część trzecia: Próba całościowego spojrzenia na miniony okres. Dyskusja panelowa**, w której uczestniczyli: Janusz Bogdanowski, Edmund Małachowicz, Adam Miłobędzki, Bogdan Rymaszewski, Andrzej Tomaszewski.

**Część czwarta: wnioski na dziś i jutro. Plenarna dyskusja uczestników konferencji:**

Andrzej Tomaszewski, Marek Skrzyński, Wawrzyniec Kopczyński, Lech Kłosiewicz, Olgierd Czerner, Jan Tajchman, Zygmunt Świechowski, Michał Witwicki, Jan Piotr Pruszyński, Janina Kochanowska, Janusz Bogdanowski, Bogdan Rymaszewski, Hanna Adamczewska Wejchert, Stanisław Latour, Barbara Szymczak i Zbigniew Czerski.

Podsumowania i zamknięcia konferencji dokonali: Tadeusz Polak, Andrzej Tomaszewski i Maria Sarnik-Konieczna.

12 listopada gościł na konferencji wicemarszałek Sejmu Aleksander Małachowski, jeden z tych, którym w latach 70-tych zawdzięczaliśmy uratowanie Kazimierza Dolnego przed „socjalistyczną urbanizacją".

Materiały do publikacji przygotowuje w SKZ Andrzej Tomaszewski – główny „kompozytor" konferencji kazimierzowskiej.

(C.K.)

(W informacji zrezygnowaliśmy z podawania tytułów naukowych uczestników.)

*Konserwatorskie głowy* (Jerzy Baranowski, Danuta Kłosek-Kozłowska, Andrzej Kadłuczka, Andrzej Tomaszewski, Zygmunt Świechowski, Tadeusz Rudkowski ). Rys. Barbara Szymczak, Kazimierz Dolny 11.11.94

# ODDZIAŁ WARSZAWSKI – PRÓBA ODNOWY

Po krytycznej ocenie pracy Zarządu Oddziału Warszawskiego SKZ przez Walne Zebranie w dniu 7 XI 1994 r. jak również przez Komisję Rewizyjną Zarząd Oddziału, biorąc pod uwagę wielomiesięczną nieobecność sekretarza Zarządu oraz prośbę prezesa Zarządu (motywowaną sprawami osobistymi) o przejęcie jego funkcji, na pewien czas, przez pozostałych członków Zarząd postanowił:

a) zapewnić ciągłość pracy Zarządu do końca jego kadencji przez reorganizację w składzie w sposób następujący:

- wyrazić zgodę na czasowe przejęcie obowiązków prezesa Kolegi A. Misiorowskiego przez pozostałych członków Zarządu,
- przyjąć rezygnację zastępcy prezesa Kolegi M. Kędzierskiego i powierzyć tę funkcję Koledze L. Czapskiemu,
- przyjąć rezygnację Kolegi W. Malawskiego z funkcji sekretarza,
- dokooptować do składu Zarządu Kolegę J. Mroza i powierzyć mu stanowisko sekretarza,
- dokooptować do Zarządu Koleżankę J. Polaską.

Program cyklicznych spotkań członków Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków Oddział w Warszawie (w każdą pierwszą środę miesiąca) – został opracowany i ustalony.

Zarząd postanowił wystąpić do Zarządu Głównego Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków o skreślenie z listy członków naszej organizacji osób nie płacących od kilku lat składek członkowskich oraz nie uczestniczących w spotkaniach Stowarzyszenia.

Dzięki uprzejmości Kolegi T. Zielniewicza, Generalnego Konserwatora Zabytków nasze spotkania będą mogły się odbywać w stałym miejscu w siedzibie Genralnego Konserwatora Zabytków ul. Ksawerów 13 w Warszawie.

W toku załatwiania jest również miejsce, gdzie Oddział będzie miał swoją siedzibę i adres.

Na Walnym Zgromadzeniu Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków Oddziału Warszawskiego w dniu 31 stycznia br. wybrano delegatów na Walny Zjazd Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków.

Delegaci Oddziału Warszawskiego na Walny Zjazd SKZ: Andrzej Tomaszewski, Teresa Zarębska, Leszek Czapski, Kazimierz Sztarbałło, Marek Kędzierski, Mieczysław Ptaśnik, Wojciech Fijałkowski, Marek Konopka, Ryszard Brykowski, Maria Sarnik, Tadeusz Rutkowski, Juliusz Wendlandt, Janusz Mróz, Teresa Kanclerz

Delegaci rezerwowi:
Marian Paździor, Andrzej Zalewski

## Spotkania SKZ w I półroczu 1995 r.

| Temat | Referent | Termin |
|---|---|---|
| 1.„Sytuacja w ochronie i konserwacji zabytków – potrzeba dalszych zmian"<br>– dyskusja, sprawy organizacyjne | mgr Tadeusz Zielniewicz<br>Generalny Konserwator Zabytków | 15.03.1995 |
| 2.„Wybrane aspekty prawne ochrony zabytków<br>– dykusja, sprawy organizacyjne | mgr Albert Soldani | 05.04.1995 |
| 3. Wybrane problemy konserwatorskie Warszawy<br>– dykusja, sprawy organizacyjne | mgr inż. arch. Maria Brukalska<br>Woj. Konserwator Zabytków w Warszawie | 04.05.1995 |
| 4.„Konserwacja zespołu fresków i sztukaterii w kościele Bernardynów ul. Czerniakowska 3"<br>– prezentacja skarbów świątyni<br>– dyskusja, sprawy organizacyjne | mgr Kazimierz Sztarbałło | 14.05.1995 |
| 5.„Wybrane problemy z zakresu restrukturyzacji mienia rolnego będącego w zasobie Własności Rolnej Skarbu Państwa w odniesieniu do zabytkowych zespołów dworkowych i pałacowo-parkowych"<br>– dykusja, sprawy organizacyjne | mgr inż. arch. Maria Sarnik-Konieczna<br>Agencja Rolna Skarbu Państwa | 07.06.1995 |

*Marian Kornecki*

# POŻAR NA OBIDOWEJ

Wieczorem 2. października radio podało dramatyczną wiadomość: płonie słynny kościółek drewniany na Obidowej, przy zakopiańskiej szosie.

Kościół na Obidowej, względnie na Piątkowej – a właściwie na Górze Św. Krzyża, gdyż kiedyś tak ją nazywano – prawdziwy klejnot krajobrazu polskich ziem górskich – jest powszechnie znany, zarówno w kraju, jak i za granicami. To jego malownicze usytuowanie przy jednej z najruchliwszych szos Polski południowej, w miejscu, skąd rozpościera się rozległy widok na wszystkie strony, a szczególnie wspaniały na południowy zachód, ku widniejącej na horyzoncie Babiej Górze – przesądziły o popularności. Ale budowla ta wyróżniająca się szczególną urodą także pośród pokrewnych sobie, prezentuje wysokie wartości architektoniczne i artystyczne, zapewniające jej znaczące miejsce w kręgu polskich kościołów drewnianych.

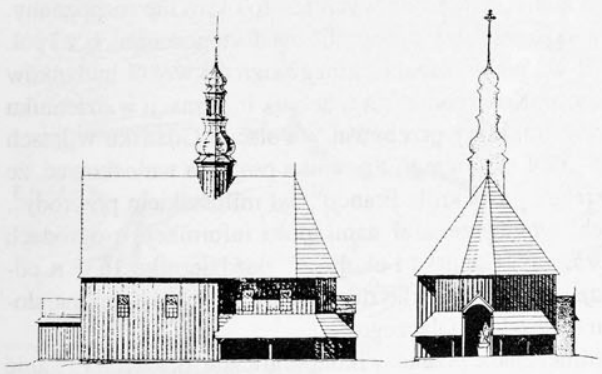

Kościół na Obidowej. Rys. W. Śmigielski

Jak wiele polskich świątyń, kościółek na Obidowej (tak go będziemy nazywać) ma swoje legendy zakorzenione w miejscowych tradycjach. Wiążą się one z cudownym jakoby ocaleniem przejeżdżającego tu niegdyś szlachcica lub kupca, napadniętego przez zbójników; miał on być później fundatorem pierwszej na tym miejscu świątyni. Istotnie obecny kościół wzniesiony został w miejsce wcześniejszej kaplicy, wspomnianej na początku XVIII w. Jego fundatorem był Jan Wielopolski, wojewoda sandomierski, dziedzic dominium rabczańskiego, w skład którego wchodziły okoliczne posiadłości.

Nie znamy dotąd bliższych danych dotyczących budowy, rozpoczętej w 1757 r. (taka data widnieje na belce tęczowej), trwającej jednak jeszcze w 1775 r. Zwykło się widzieć w niej udział budowniczych chłopskich i zapewne tak było w rzeczywistości; nie oznacza to jednak, że budową nie kierował wytrawny majster. Niewykluczone – chociaż brak na to przekazów dokumentalnych – że pracami kierował Antoni Wacławik, który był kimś w rodzaju przedsiębiorcy, organizatorem prac zleconych przez fundatora. Sugestia jego udziału opiera się na udokumentowanych pracach jego zespołu w niedalekiej Skomielnej Białej (należącej wówczas również do dóbr rabczańskich), gdzie tamtejszy kościół zbudowany w 1776 r. – dziś już nie zachowany – wykazywał wiele podobieństw w szczegółach.

Kościół ten zachował się do naszych czasów niemal w niezmienionej postaci. Nie oznacza to oczywiście, że nie był wielokrotnie odnawiany, jednak bez istotnych zmian. Jedno tylko trzeba odnotować: w trakcie remontu (w 1901 r.?) dokonano przebudowy wieżyczki na sygnaturkę, nadając jej znaną nam zgrabną i wysmukłą sylwetę. Najstarsza znana mi fotogra-

fia ukazuje ją w nieco odmiennej formie. W tymże 1901 r. kościół został ozdobiony nową polichromią pseudobarokową o motywach iluzjonistycznych podziałów architektonicznych z malowidłami figuralnymi w plafonach na stropach; niewykluczone, iż przemalowano wówczas kompozycje starsze.

Kilkakrotnie wymieniano – w całości lub częściowo – zużyte pokrycie gontowe (m.in. 1930 i ostatnio 1967). Poważniejsze prace w 1967 r. objęły także wymianę posadzki kamiennej na płyty marmurowe. Wreszcie w 1975 r., w trakcie prac konserwatorskich we wnętrzu (finansowanych po części przez rodaków zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych) przekomponowano malowidła ścienne. Prace malarskie wykonał art. kons. dr Józef Furdyna, wg koncepcji autorskiej: zachowując dotychczasowe podziały ścian, wypełnił je nowoczesnymi kompozycjami figuralnymi. Ta skądinąd dyskusyjna i eksperymentalna koncepcja uznana została za udaną i zrealizowaną nie bez iskry talentu.

Na zewnątrz kościół otaczają częściowo soboty, rozmieszczone odpowiednio do rozwiązania zadaszenia budowli. Otaczają więc zamknięcie prezbiterium oraz przylegają do jego ściany południowej; przy nawie zaś wzniesiono je od północy i częściowo od zachodu. Ich ciąg przerywają otwarte kruchty, zwieńczone falistymi szczycikami – od północy i od zachodu. Ponadto od wschodu przy prezbiterium wbudowana została otwarta kaplica z barokowo-ludowymi rzeźbami grupy Ukrzyżowania.

Wyposażenie jest stosunkowo skromne. W półkoliście wykrojonej tęczy umieszczona została rzeźba Chrystusa na krzyżu. Ołtarz główny i dwa boczne są późnobarokowe, z czasu budowy kościoła, o skromnych retabulach architektonicznych. Na południowej ścianie nawy zawieszono ponadto wczesnobarokowe retabulum ołtarzowe z manierystyczną snycerką – pochodzące z XVII w. Ambona, chór muzyczny (na którym kartusz z datą 1977) i ławy dopełniają reszty.

Obrazy i rzeźby w ołtarzach pochodzą z drugiej połowy XVIII w. W głównym mieścił się obraz Ukrzyżowania; po bokach ustawione były posągi Matki Boskiej i św. Jana. Inne ważniejsze obrazy ołtarzowe to św. Franciszek i św. Mikołaj, pomniejsze w zwieńczeniach. W lewym ołtarzu przy tęczy pomieszczono rzeźbę Matki Boskiej z Dzieciątkiem. W tym opisie pomijam inne szczegóły.

Jak już wiemy, zarzewie pożaru znajdowało się na zewnątrz po stronie południowej, przy styku nawy i prezbiterium, drugie przy kaplicy zewnętrznej z rzeźbami grupy Ukrzyżowania. Stąd pożar przerzucił się na dachy. We wnętrzu największe uszkodzenia to prawy ołtarz boczny przy tęczy, a także ołtarz główny, w którym zniszczeniu uległ m.in. obraz Ukrzyżowania w polu środkowym. Inne elementy wystroju w większości uratowano, są jednak poważne szkody, nie tylko od ognia, ale i od wody, nieuniknione w trakcie akcji gaśniczej. Zniszczona została sygnaturka, w organach stopiły się piszczałki. Spalona została zewnętrzna kaplica z rzeźbioną grupą Ukrzyżowania.

Kościół na Obidowej odbudowano już na wiosnę br. Prace trwają.

---

*Irena Wasilewska*

# PARK OLIWSKI

## – historia i niepokojące aktualności

Zgodnie z obecnymi wymogami ochrony środowiska kulturowego, park oliwski należy rozpatrywać jako element zespołu klasztornego. (A po uwzględnieniu kierunków ochrony środowiska przyrodniczego jeszcze szerzej – jako część składową zespołu krajobrazowo-kulturowego Doliny Potoku Oliwskiego[1].) Dla potrzeb omawianego tematu, w zespole tym wydzielić można następujące, zasadnicze elementy struktury przestrzennej związane wzajemną zależnością funkcjonalną i kulturową):

- kompleks klasztorno-kościelny z wirydarzami,
- otaczające klasztor ogrody klasztorne i konwentualne, nazywając je umownie: południowy, zachodni, północny i wschodni,
- właśnie we „wschodniej" części ogrodów powstał z czasem pałac opacki i towarzyszący mu ogród (obecny park miejski),
- z tym ogrodem sąsiadował od wschodu folwark oraz dalej, między ogrodem, obecną ul. Grunwaldzką i Opacką tereny rolne i łąkowe przy stawie z młynem,
- kościół św. Jakuba z dawnym cmentarzem,
- Góra Pachołek z tzw. łącznikiem, czyli drogą nań prowadzącą od parku,
- cmentarz oliwski.

Dostępne materiały źródłowe pozwalają na wyróżnienie pięciu zasadniczych etapów rozwojowych w historii obecnego parku miejskiego w Oliwie. (Są niestety też okresy, dla których brak jest materiałów źródłowych lub też być może, są one nieznane.) Prześledzenie tych etapów pozwala m.in. na wyodrębnienie najważniejszych elementów, które przetrwały do naszych czasów[2].

**Okres I** to czas przed założeniem pierwszego udokumentowanego ogrodu (to jest przez opata Rybińskiego). Z braku materiałów źródłowych jest to okres nie rozpoznany. Najstarsze przekazy kartograficzne dla tego terenu, tj. z I poł. XVIII w., nie wykazują żadnego ogrodu wokół budynków klasztoru. Koresponduje z tym brak informacji w dzienniku Ch. Ogiera, który przebywał w Polsce i Gdańsku w latach 1635–36. Lektura jego dziennika pozwala wnioskować, że „sekretarz posła króla Francji" był miłośnikiem przyrody[3]. Dzięki temu przekazał nam sporo informacji o ogrodach ówczesnego Gdańska i okolic. W październiku 1635 r. odwiedził on również klasztor oliwski i... nie wspomina słowem o ogrodzie. Dlaczego?

Mniej znane przekazy ikonograficzne, tj. sztych P. Tanjé z 1725 r. i rysunek F. Wernera z około 1740 r. pokazują ogrody użytkowe: „północny" i „południowy".

**Okres II** – Ostatni wybieralny opat Jacek Hyacynt Rybiński (1740=1782) przypuszczalnie z powodu budowy nowego pałacu opackiego, sprowadza uznanego planistę ogrodów – Kazimierza Dembińskiego – i zakłada ogród.

Przyjmuje się, że ten, dwuosiowy, niesymetryczny, ogród przedstawiony jest na planie z II poł. XVIII w. Plan ten, ujmujący tylko główne elementy kompozycyjne, wydaje się być zarysem (koncepcją) bądź też jest nie ukończony. Na planie krótsza oś pałacowa od strony elewacji frontowej przechodzi przez dziedziniec (i później aleję dojazdową). Od strony elewacji ogrodowej pałacu tworzyły ją: jakby miejsce na parter, zakończone prostokątnym basenem wodnym. Prostopadłą do niej dłuższą oś (W-Z) wytyczały: szpaler drzew przechodzący w długi kanał wodny w kierunku morza. Dzięki temu ogród opacki zyskuje swój najcenniejszy i najbardziej trwały element kompozycyjny. Basen i kanał wodny wraz z już istniejącymi wodami powierzchniowymi (odcinek Potoku Oliwskiego i stawy – wcześniej o funkcji utylitarnej) stworzyły wyjątkowo bogaty i atrakcyjny układ wodny na stosunkowo małej powierzchni. Można zakładać, że była to napoważniejsza inwestycja w dziejach tego ogrodu, ponieważ w największym stopniu przekształcająca zastane środowisko.

Północno-wschodnią część terenów ogrodowych przy pałacu tworzyły głównie kwatery drzew (z przypuszczalnie dużym udziałem drzew owocowych). Drogi prowadzone były dość swobodnie. Widoczna jest też oranżeria z ogrodem i ogrody użytkowe.

W roku 1772 następuje konfiskata dóbr klasztoru. Pałac i ogród użytowany jest przez opata Rybińskiego do jego śmierci w 1782 r. Pięć lat wcześniej odwiedza go podróżnik Jan Bernoulli, który pozostawia pewien opis ogrodu (nie jest znany w całości).

**Okres III** – Następca, Karol Hohenzollern Hechingen (zmarły w 1803) sprowadza Jana Jerzego Saltzmanna (syna ogrodnika króla Fryderyka II). Następnie powiększa i przekształca istniejący ogród (w stylu późnego baroku z dominującymi wpływami stylu ogrodów angielsko-chińskich i elementami romantyzmu[3]). W roku 1793 opat otrzymuje pobliskie wzgórze (nazwane Karlsberg, obecnie Góra Pachołek), na ktorym Saltzmann tworzy „belweder" z widokiem na morze oraz zagospodarowuje je jako park krajobrazowy. Z ogrodu opackiego prowadzi tam droga, nazwana później ulicą Saltzmanna (obecna Opacka).

Z okresu tej przebudowy pochodzi szczegółowy plan z 1792 r.[4], który na winiecie ozdobiony jest 36 ilustracjami najważniejszych elementów ogrodu, a także figuruje tam nazwisko fundatora. Z oglądu planu odnosi się wrażenie, że na zbyt małej powierzchni chciano zbyt dużo pomieścić.

Największym przekształceniom uległa dawna część kwaterowa, której układ zmieniono na swobodnie komponowany. Pozstawiono obie osie, wzbogacając pałacową o parter kwiatowy, komponowany dziedziniec i wspomnianą już aleję dojazdową. Powstał też kolejny widok na morze ze wzgórza widokowego z chińską altaną. Widać też wyraźne wydzielenie kompozycyjne (drogami) partii ogrodu użytkowego, który nadal kształtowany jest geometrycznie. Starannie zakomponowany jest też, sąsiadujący z ogrodem od strony wschodniej, folwark Saltzmanna.

Nie wdając się w dalsze szczegóły przekształceń warto wymienić niektóre nowe elementy zarówno przestrzenne, jak i architektury ogrodowej: półkolista platforma widokowa w murze za wielkim basenem, parter przed pałacem opackim przecięty kanałem i obrzeżony bindażami, geometrycznie ukształtowany paradis, groty tatarskie, pawilon otomański, obelisk, paradyż (parter kwiatowo-drzewny), labirynt, pawilon letni, włoski pawilon letni, boskiety i grupy drzew, wodospąd, pomnik „V.R.", salon lipowy, źródło, ślimacznica, świątynia chińska, wzgórek widokowy z chińskim pawilonem, plac gwiazdy otoczony muszlami, świątynia Wilhelma na wzgórzu, wzgórze chińskie, gabinet chiński, pałac z pomnikiem Fryderyka, pustelnia, zwierzyniec[5], kaplica, staw z chińską wyspą.

Do kasacji klasztoru (w 1829 r.) opatem pozostaje Józef Hohenzollern. Po jego śmierci w 1836 r. pałac wraz z ogrodem przechodzi na własność króla pruskiego. W roku 1867 właścicielką staje się księżniczka Maria Hohenzollern Hechingen.

Zespół klsztorny w Oliwie na planie Gdańska z 1991 r.

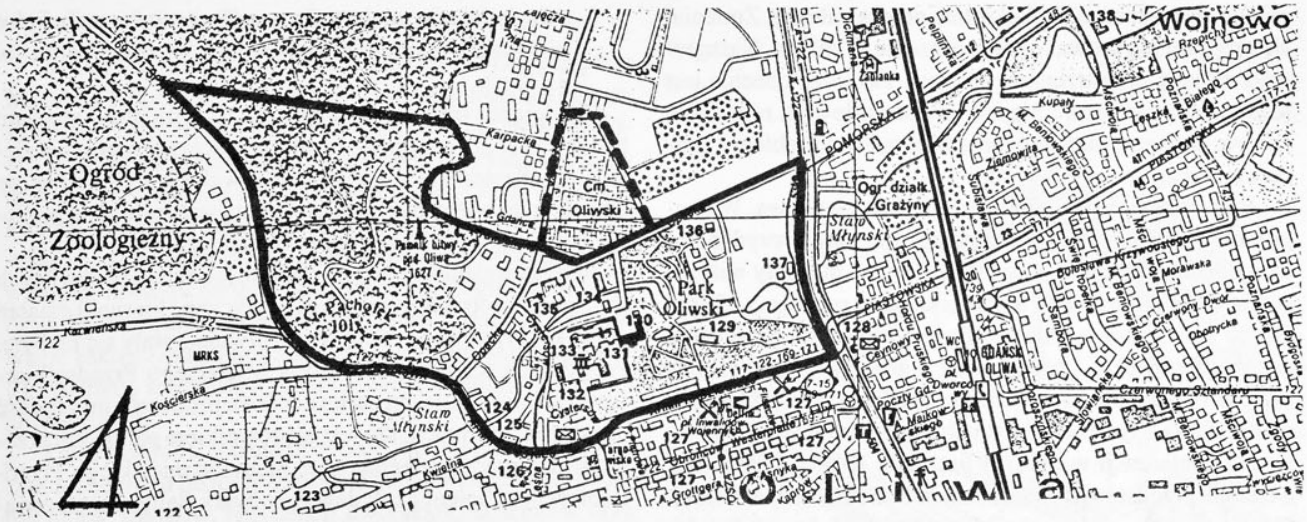


układ funkcjonalno-przestrzenny z k. XVIII w.

element układu z XIX w.

nr 130 dawny pałac opacki

Inspektorem ogrodu oliwskiego jest Gustaw Schondorf (1867–1881), który wprowadza kolejne zmiany. Zasadnicze przekształcenia dotyczą znów przede wszystkim części północno-wschodniej. Generalnie można powiedzieć, że fragment ten przekształcono w park krajobrazowy, w którym zasadniczym elementem jest naturalne piękno roślinności (głównie drzew i krzewów) w tym wielu wprowadzonych gatunków obcych[6]. Można przypuszczać, że pozostawiono część drzewostanu z poprzednich nasadzeń. Partery są starannie utrzymywane i wzbogacone w strzyżone cisy. Likwidacji ulegają elementy chińskie.

Pod koniec XIX w. park opacki udostępnia się dla potrzeb rozwijającego się uzdrowiska Oliwa.

**Okres IV** – W latach 1899–1929 parkiem oliwskim zarządzał Szwajcar Erich Wocke. Park zawdzięcza mu staranną pielęgnacją i konserwację. Ponieważ pod koniec XIX w. powróciła moda na ogrody regularne (projektowane w układzie geometrycznym), ogrodnik ów podjął próbę przywrócenia pewnych rozwiązań z II etapu. Jego też dziełem jest alpinarium, które jednak miało znaczenie przede wszystkim dydaktyczne, dostosowane do nowej funkcji parku miejskiego.

Najpóźniej za czasów tego ogrodnika (lub wcześniej) powiększono park w części południowo-zachodniej poprzez włączenie większej części dawnych ogrodów konwentualnych, wyburzając mur, który do poł. XIX w. dzielił ogród opacki od klasztornego.

W 1926 r. Oliwę włączono do Gdańska. Pałac opatów przeznaczono na muzeum, a park staje się parkiem miejskim. Plan z 1927 r. pokazuje założenie ogrodowe, które z niewielkimi zmianami dotrwało do naszych czasów.

**Okres V – po 1945 r.** – W roku 1946 zespół pałacu wraz z parkiem został wpisany do rejestru zabytków województwa gdańskiego pod numerem 1. Decyzja ta została potwierdzona i uzupełniona w 1971 r.

W latach 1952–66 trwała odbudowa spalonego pałacu opackiego, w którym obecnie jest muzeum i placówka PAN. W roku 1954 patronem parku został Adam Mickiewicz. Dwa lata później założono niewielki ogrod botaniczny na terenie od alpinarium do ul. Grunwaldzkiej (projektant ?).

Do naszych czasów przetrwało założenie ogrodowe, które było powiększane i kilkakrotnie przekształcane. Zmieniał się program użytkowania, wyposażenie i funkcja. Następowały zmiany przestrzenne i stylowe. Tak więc obecnie jest to założenie ogrodowe niejednorodne stylowo z różnowiekowym drzewostanem. Stwarza to określone problemy konserwatorskie.

Przykładem problemów może być sama nazwa. W drugim okresie rozwoju był to niewątpliwie ogród rezydencjonalny opacki. Dopiero od połowy XIX w. możemy nazwać go parkiem. Potem był to miejski park publiczny. Teraz doszło imię patrona. Ale stosowane były i są nadal takie nazwy (niemieckie i polskie) jak: ogrod oliwski, park oliwski, park pałacowy, park miejski w Oliwie, ogród klasztorny itd. Która z tych nazw jest najwłaściwsza obecnie?

Na konferencji w dniu 14 listopada 1986 r. z szerokim udziałem przedstawicieli służb miejskich i konserwatorskich Gdańska, naukowców oraz Ministerstwa Kultury i Sztuki, omówiono problemy konserwatorskie parku w Oliwie. We wnioskach ustalono m.in.: bezwzględną potrzebę powiększenia parku w kierunku niezabudowanych, bezpośrednio z nim sąsiadujących terenów, zawartych między parkiem, ul. Grunwaldzką i ul. Opacką. Podyktowane zostało to powszechną zgodnością co do następujących faktów:

- wielkiej, o znaczeniu krajowym, wartości parku oliwskiego (ze względu na jego wartości i stan zachowania),
- niezwykle wysokiej frekwencji użytkowników, przekraczającej wszelkie dopuszczalne normy chłonności terenów parkowych,
- ze względu na rangę obiektu i zadania – konieczność finansowania konserwacji i rozbudowy parku z różnych źródeł.

Tak wysoka liczba użytkowników świadczy o ogromnej roli parku dla mieszkańców Gdańska ( i nie tylko Gdańska). Z drugiej strony fakt ten stanowi niewątpliwie istotne i bezpośrednie zagrożenie dla istnienia historycznego obiektu. Tym bardziej, że prognozować można dalsze, stałe zwiększanie się liczby użytkowników miejscowych i zamiejscowych. Stąd bezwzględna konieczność podjęcia radykalnych działań w kierunku powiększenia terenów parkowych (i tym samym zaspokojenia potrzeb społecznych).

Po konferencji rozpoczęto realizację ustaleń. Zlecono uregulowanie spraw własnościowych wskazanego terenu oraz wykonanie prac projektowych – w pierwszym etapie – koncepcji zagospodarowania nowego terenu. (Ukończona w roku 1990 ciekawa koncepcja zagospodarowania znajduje się u Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.)

W fazie ustaleń przedprojektowych między Miejskim Przedsiębiorstwem Zieleni (użytkownik) i projektantem (spółka „Arkadia" Zarządu Ochrony i Konserwacji Zespołów Pałacowo-Ogrodowych w Warszawie czyli inwestora) sformułowano generalne wytyczne do projektowania, między innymi:

- funkcjonalne powiązanie nowego terenu z historycznym parkiem,
- lokalizacja tam funkcji związanych z kulturą (pawilon sztuki) i innych rozszerzających obsługę parku,
- wydzielenie znaczącej części zagospodarowywanego terenu na potrzeby dzieci,
- uwzględnienie miejsca dla współczesnych rzeźb, które niewłaściwie umieszczono w historycznym parku (w 1976 r.).

Istnieją też inne opracowania (K. Eysymontta – studium historyczne, Z. Firmanty – inwentaryzacja szczegółowa zieleni, H. Krajewskiej – program rewaloryzacji), które po aktualizacji można byłoby uznać za wystarczające do podjęcia skutecznych działań konserwatorskich.

Jednak wskutek zmian z ostatnich lat, mimo oczywistych słuszności i potrzeb, poprzednie, wytyczone kierunki działań nie są kontynuowane – wręcz przeciwnie – stały się niebyłe. Przykładem tego jest likwidacja Miejskiego Przedsiębiorstwa zieleni – w samym parku nie istnieje obecnie możliwość uzyskania informacji, kto jest użytownikiem parku, kto przeprowadza prace pielęgnacyjne. Siedzibę miejskiego Przedsiębiorstwo Zieleni czyli dawny folwark Saltzmanna, związany zawsze z obsługą parku, wydzierżawiono firmie „Doraco" powiązanej z korporacją budowlaną. Nawet zapis w obowiązującym planie szczegółowym zagospodarowania

przestrzennego, przeznaczający na zieleń teren, o którym była mowa, usiłuje się ominąć proponując tam inwestycje typu hotel, parking. Wydaje się, że obecnie park oliwski dryfuje po „morzu" tzw. wolnego rynku[7].

Dlatego na zakończenie jeszcze raz chciałabym wypunktować wyjątkowe wartości parku oliwskiego:

- dobry stan zachowania układu kompozycyjnego i jego elementów,
- niezwykły, słynny układ wodny z formowanymi szpalerami i bindażami lipowymi,
- bogactwo gatunkowe drzewostanu,
- doskonała dla mieszkańców Gdańska lokalizacja parku,
- wyjątkowo atrakcyjny turystycznie entourage,
- wysoka frekwencja, która świadczy o potrzebie istnienia, a więc i ochrony i konserwacji na skalę (przynajmniej) lokalnych priorytetów.

Kto dziś, w imieniu mieszkańców Gdańska, podejmie się niezbędnych działań integrujących wszystkich zainteresowanych skuteczną ochroną historycznego parku miejskiego w Oliwie? Parku, którego jeden z elementów był tak komentowany w roku 1858 przez Jadwigę Łuszczewską (Deotymę): „...Z wirydarza droga skręca na lewo i... kto tu nie wyda wykrzyku zdumienia tego nic już zdziwić nie zdoła. Wystawcie sobie dwa mury z żyjącego malachitu, gładkie, prostopadłe na czterdzieści dwie stóp wysokie – to sławne oliwskie szpalery. Na końcu tej cudownej alei płynie morze?"[8]. Te szpalery istnieją i my możemy je podziwiać, ale jak długo jeszcze?!

Przypisy

[1] Niezwykle potrzebne jest opracowanie dotyczące wszystkich ogrodów Doliny Potoku Oliwskiego. Według L. Majdeckiego jest ona unikalnym w skali kraju obrazem zależności między elementami przyrodniczymi i kulturowymi. Krajobraz Doliny Potoku Oliwskiego, prócz wyjątkowych walorów przyrodniczych, charakteryzuje się występowaniem, historycznych już, „modułów programowo-przestrzennych" (powtarzających się od źródła aż do ujścia potoku) składających się z takich elementów jak: piętrzenie wody, młyn lub kuźnia, obiekt mieszkalny i ogród. I wielką stratą jest zatracanie pozostałości tego porządku przestrzennego.

[2] Historię ogrodu w Oliwie najbardziej wyczerpująco potraktował Krzysztof Eysymontt w swoim „Studium historyczno-stylistycznym ogrodu w Oliwie" z 1977 r. (skąd pochodzi część informacji dotyczących historii). Znane są mi też tytuły trzech prac magisterskich poświęconych drzewostanowi parku. Jest też sporo materiałów ikonograficznych i bibliograficznych. Jednak są one rozproszone i fragmentaryczne. W zbiorach Regionalnego Ośrodka Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Gdańsku znajduje się większość z nich, jak również opracowania dokumentacyjne i projektowe oraz dokumentacja aktowa dotycząca okresu po 1945 r.

[3] W swoim „Dzienniku podróży do Polski..." (Gdańsk 1950), Ch. Ogier opisując wspaniałości oruńskiego ogrodu Czirenbergów komentuje je następująco: „...wszelką sztukę skądkolwiek by ją zaczeprnąć można, natura przewyższa..." (w 1636 roku!).

[4] Późniejsza kartografia (1806 r. i z poł. XIX w.) jest zbyt schematyczna lub też fragmentaryczna.

[5] Według relacji J. Schopenhauera w tzw. zwierzyńcu były drewniane rzeźby (m.in.) zwierząt. Natomiast Julian U. Niemcewicz nazywa „zwierzyńcem" Karslsberg (wspomnienia z podróży w latach 1811–1828) – patrz. I. Fabiani- Madeyska przyp. 8.

[6] O drzewostanie parku sporo (aktualnych) informacji dostarcza A. Sikora w artykule opublikowanym w „Jantarowych Szlakach" nr 2 z 1993 r.

[7] Być może jest to najodpowiedniejszy czas do przywrócenia funkcji „inspektora parku oliwskiego".

[8] Cyt. za: Irena Fabiani-Madeyska „Odwiedziny Gdańska w XIX w.", Gdańsk 1957.

Gdańsk, maj 1993 r.

---

*Jadwiga Chudziakowa*

# Uniwersyteckie Centrum Archeologii Średniowiecza i Nowożytności w latach 1991-1994

W dniu 26 marca 1991 r. uchwałą Senatu Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, powołane zostało Uniwersyteckie Centrum Archeologii Średniowiecza i Nowożytności. W skład Rady Naukowej weszli badacze z sześciu ośrodków uniwersyteckich w Polsce (Warszawa, Łódź, Wrocław, Poznań, Lublin, Toruń). Zadaniem Centrum jest podejmowanie działań mających na celu integrację polskiego środowiska archeologicznego w zakresie archeologii średniowiecza i nowożytności, prowadzenie badań własnych, opiniowanie zakresu działalności służb konserwatorskich obejmujące badania archeologiczne stanowisk średniowiecznych i nowożytnych.

Zakres badań Centrum obejmuje szeroki pakiet tematów tzw. archeologii historycznej, są to badania osadnicze, badania miast, zamków, rezydencji dworskich, kościołów oraz szeroko pojętej kultury materialnej okresu średniowiecza i nowożytności.

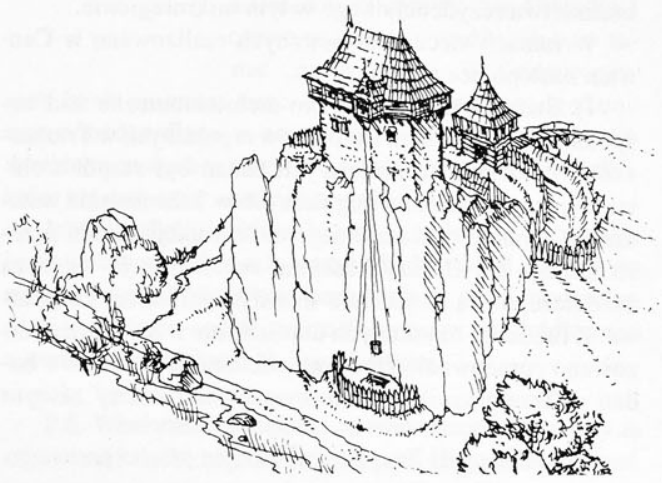

W ciągu trzech lat swojej działalności Centrum prowadziło badania naukowe w ramach kilku tematów:

Tematem badawczym realizowanym w ramach funduszy uzyskanych przez Centrum częściowo z UMK były *„Problemy regionalnego zróżnicowania budownictwa obronno-rezydencjonalnego w Polsce późnośredniowiecznej i nowożytnej"*. Celem niniejszych badań, wymagających kontynuacji było dokonanie analizy przemian zachodzących w budownictwie obronno-rezydencjonalnym w Polsce od XIII do XVIII wieku. W realizacji tego tematu połączone zostały typowe dla archeologa metody badań wykopaliskowych z analizą źródeł pisanych oraz metodami badań warsztatu historyka architektury i sztuki. Z uzyskanych z UMK funduszy (w ramach grantu UMK) wykonano badania wykopaliskowe na trzech stanowiskach, przeprowadzono badania kameralne oraz dofinansowano druk pracy Andrzeja Koli *„Grody ziemi chełmińskiej w późnym średniowieczu"*. Temat powyższej pracy ściśle powiązany był z realizacją ww. problematyki badawczej. Natomiast badania wykopaliskowe prowadzone w ramach realizacji niniejszego tematu obejmowały:

1) Wczesnośredniowieczny i późnośredniowieczny kompleks osadniczy w Górze, woj. poznańskie, składający się z osady otwartej (VII-IX w.), gródka schronieniowego (IX-XI w.) oraz wieży mieszkalno-obronnej z I połowy XIII wieku.

2) Badania zaplecza osadniczego grodu w Zgłowiączce, woj. włocławskie. Dokonano tu próby identyfikacji warzelni soli. Badania na tym stanowisku związane są ze studiami nad poźnośredniowiecznym osadnictwem obronnym kasztelani brzeskiej na Kujawach. Cały zespół osadniczy w Zgłowiączce złożony jest ze wsi i warzelni soli (XII-XVI w.), grodu z XIII wieku, dworu-rezydencji biskupa z XV wieku oraz folwarku kanoników laterańskich z XV-XVII wieku.

3) Badania grodziska późnośredniowiecznego w Leśnie, gm. Brusy, woj. bydgoskie, dawna rezydencja dworska. Celem prowadzonych tam badań była rekonstrukcja układu przestrzennego dworu, rozpoznanie stratygrafii i ustalenia w zakresie chronologii. W wyniku badań dokonano częściowego rozpoznania układu przestrzennego rezydencji, która jest rezydencją dworską z XIV-XV wieku. Wyniki badań w Leśnie wniosły też istotne dane dotyczące osadnictwa rezydencjalnego w tym mikroregionie.

W ramach zleceń zewnętrznych realizowano w Centrum następujące tematy:

1) Badania archeologiczno-architektoniczne nad zespołem poklasztornym kanoników regularnych w Trzemesznie. Przedmiotem niniejszych badań był zespół architektoniczny kanoników regularnych w Trzemesznie w zakresie: zabudowy klasztornej, rekonstrukcji układu przestrzennego I i II fazy kościoła, rekonstrukcja zaplecza osadniczego. Są to badania interdyscyplinarne, zespołowe. Z funduszy uzyskanych dla Centrum z zewnątrz realizowano opracowanie źródłowe wieloletnich wyników badań w Trzemesznie oraz dofinansowano koszty zeszytu AUNC, Archeologia Architektury 1992. W ramach tego tematu opracowano i oddano do druku jedenaście artykułów poświęconych badaniom nad architekturą Trzemeszna i Strzelna, przeznaczonych do druku w wydawnictwie UMK.

2) Badania archeologiczno-architektoniczne w Ostródzie. Celem tych badań było opracowanie techniki i technologii późnośredniowiecznych naczyń glinianych z zamku krzyżackiego w Ostródzie. Badania powinny być kontynuowane, szczególnie w zakresie architektury.

3) Obuwie późnośredniowieczne z grodu w Pułtusku. Przedmiotem badań był ośmiotysięczny zbiór zabytków skórzanych pochodzących z badań archeologicznych grodu w Pułtusku, datowany na XIII-XIV wiek.

4) Badania archeologiczne struktur tzw. portu wczesnośredniowiecznego w zatoce Puckiej. Prowadzono badania podwodne metodą eksploracji i dokumentacji podwodnej.

5) Następny temat realizowany w ramach Centrum to – archeologiczne badania podwodne reliktów mostów wczesnośredniowiecznych w Jeziorze Lednickim. Badania te stanowiły kontynuację wieloletnich badań podwodnych prowadzonych przez Zakład Archeologii Podwodnej IAiE UMK. Zadaniem ostatnich badań było zlokalizowanie tzw. mostu poznańskiego.

W ramach zleceń zewnętrznych realizowane były w Centrum również badania nad miastami: A) badania nad dziejami Bydgoszczy, B) badania ratownicze na terenie zespołu staromiejskiego w Toruniu.

A) Badania w Bydgoszczy prowadzone są przez zespół interdyscyplinarny utworzony w ramach Centrum. Są to badania o szeroko zakrojonej problematyce obejmującej trzy główne bloki zagadnień: a) badania miasta przedlokacyjnego, b) badania miasta późnośredniowiecznego – lokacyjnego, c) badania miasta nowożytnego. Prowadzone badania pozwoliły już na odsłonięcie i przebadanie reliktów architektury drewnianej zabudowy mieszkalnej osady podgrodowej, odkrycie wałów obronnych oraz odkrycie i zinwentaryzowanie późnośredniowiecznej zabudowy miasta lokacyjnego na odcinku południowej pierzei Rynku Staromiejskiego.

W ciągu trzech lat badań w ramach Centrum, uzyskano środki finansowe na ten cel z Urzędu Miasta Bydgoszczy, od Wojewody Bydgoskiego, od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Toruniu i w Bydgoszczy, Burmistrza Miasta Trzemeszna, grantu KBN i grant UMK. Centrum uzyskało fundusze na badania w latach 1991–1994 na łączną sumę około trzech miliardów złotych (starych złotych).

Centrum zorganizowało dwie sesje naukowe o charakterze międzynarodowym. Jedną z Toruniu w roku 1992, drugą przy współpracy z Uniwersytetem w Łodzi w roku 1993.

W roku 1994 na wniosek Rady Naukowej Centrum, Rektor UMK powołał stałe wydawnictwo Centrum pt. *„Archeologia Historica Polona"*.

*Michał Gradowski*

# ŚWIATEŁKO W OKNIE

Niedawno Instytut Sztuki PAN wydał książkę Izabelli Galickiej i Hanny Sygietyńskiej pod wielce zachęcającym tytułem „Odkrywanie sztuki – sztuka odkrywania". Nazwiska obu Autorek dobrze znane w naszym środowisku, pozwalają się domyślać, że trzymamy w ręku książkę nie tylko ciekawą, ale i napisaną z ikrą. Lektura w pełni potwierdza te przypuszczenia.

W obszernym wstępie opowiadają ze swadą i tak charakterystycznym dla nich poczuciem humoru o dolach i niedolach inwentaryzatora zabytków w terenie. Znacznej rangi odkrycia naukowe przeplatają się tu z tragikomicznymi przygodami, opisy cennych zabytków ze scenami wyciągania z błota samochodu terenowego, wspomnienia ze spotkań z ludźmi wielkiego serca i rozumu i z małodusznymi głupkami. Po tym wprowadzeniu czytelnika w blaski i cienie pracy dokumentalisty zabytków następuje dziesięć esejów poświęconych ciekawszym odkryciom, wśród których oczywiście króluje najdłuższy – poświęcony obrazowi El Greco odnalezionemu na plebanii w Kosowie. Przyzwyczajenie zawodowe kazało im opatrzeć całość zestawieniem podstawowej bibliografii a wzorem poszczególnych tomów „Katalogu" po części tekstowej umieszczono część ilustracyjną, zawierającą ponad setkę fotografii. W sumie jest to praca o wyraźnym zacięciu naukowym, napisana jednak w taki sposób, że każdy – nie tylko profesjonalista – będzie ją czytał jak dobry kryminał.

Tyle w największym skrócie można powiedzieć o tej bardzo ciekawej książce. A właściwie o jej warstwie tematycznej. Ma ona jednak jeszcze drugie, fascynujące dno – chyba nawet bez zamierzenia Autorek ukazuje klimat „tamtych lat". Lat, kiedy ludzie w przemokniętych butach, często o głodzie i chłodzie, pracowali nad dokumentacją i ochroną zabytków. I nie było w tym żadnej „bohaterszczyzny" ani wykonywania zakreślonych z „socjalistycznym rozumem" zadań, ale zwykła, młodzieńcza pasja. Ta praca nie kończyła się z wybiciem godziny czwartej. Do pomocy angażowano wszystkie dostępne kobiecej przebiegłości arkana, by dotrzeć do chytrze ukrytej przez proboszcza monstrancji lub zyskać choćby strzęp informacji mogącej rozświetlić zawiły problem pochodzenia lub datowania obiektu. A przecież nikt nie mógł żądać od nich tak głębokiego drążenia problemu. Napotkany w terenie zabytek należało prawidłowo opisać i wydatować na miarę swej aktualnej wiedzy i dostępnej bibliografii. Skrótowy zapis w „Katalogu", ograniczony najczęściej do jednego zdania, bez przypisów i źródeł archiwalnych, sugeruje żmudną pracę wyrobnika wykonywaną początkowo w zakrystii, a potem w ciepłym pokoju przy maszynie do pisania. Nikt nie zmuszał tych dziewczyn do ryzykownej wspinaczki po belkach dzwonnicy lub włażenia po chybotliwej drabinie na kościelny strych, gdzie najczęściej nie było nic godnego uwagi (ale doświadczenie uczyło, że być mogło). Nikt nie oczekiwał, że będą usidlały sędziwych kanoników wciągając ich do współpracy, ani nachodziły po godzinach pracy znajomych i nieznajomych, którzy mogą mieć potrzebną informację lub choćby pomysł, gdzie takiej informacji szukać. Z kartek tej książki wyziera pasja porównywalna tylko z namiętnością kolekcjonera, który gotów wykorzystać wszelkie dostępne drogi dla pozyskania upragnionego obiektu. Zresztą same Autorki – trawestując stare powiedzonko – stwierdzają, że inwentaryzator zabytków to nie zawód, lecz charakter.

My, posiwiali dziś na skroniach koledzy Izy i Hanki, pamiętamy dobrze, że w „tamtych latach" taki był styl pracy wszystkich, którzy nie mieli duszy urzędasa. W tejże pracowni „Katalogu" był jeszcze drugi taki tandem – Ewa Smulikowska i Zosia Rozanow – tzw. „panienki jasnogórskie" podobnie drążący problemy zabytków Częstochowy. W prymitywnych pracowniach konserwatorskich jakieś dziewczyny wyślepiały oczy nad starymi polichromiami lub na chybotliwych rusztowaniach, chuchając w dłonie, odsłaniały po centymetrze malowidła ścienne. Uczeni profesorowie i półanalfabeci kamieniarze, mieszkający po dwie rodziny w jednym pokoju, w mozole dłubali w kamieniu ozdobne zawijasy dla upiększenia portali staromiejskich kamieniczek Warszawy czy Gdańska i często na budowie można ich było zastać „po fajrancie". W tamtych czasach, kiedy nie znano jeszcze pojęcia zapłaty za nadgodziny nieraz bardzo długo w noc paliły się światełka w oknach wielkich i małych uczonych. I właśnie te nocne światełka, które już dziś coraz rzadziej się palą...

Jeżeli kiedyś przyjdzie do was socjolog po informacje (oczywiście w godzinach pracy) i będzie pytał jak to było możliwe, że odwalono taki kawał roboty w tak prymitywnych warunkach – odeślijcie go do opracowania źródłowego autorstwa I. Galickiej i H. Sygietyńskiej.

P.S. Wiadomość z ostatniej chwili – autorki otrzymały za omawianą książkę nagrodę imienia prof. Hugona Steinhausa!

## *Tadeusz Chrzanowski o tynieckich skarbach w „Tygodniku Powszechnym"*

Straszliwie późno, w przeddzień nieomal zamknięcia, zbieram się wreszcie, by napisać kilka słów o jednej z najcenniejszych wystaw spośród tych, które w roku 1994 odbyły się w Krakowie: wystawie „Sztuki i kultury benedyktynów z Tyńca od wieku XI do XVIII", otwartej jeszcze w październiku na Wawelu, wspólnie organizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu, Instytut Historii Sztuki UJ i rzeczone opactwo.

Dla uzmysłowienia czytelnikom, dlaczego ta wystawa jest tak ważna dla dziejów kultury i duchowości polskiej, muszę przypomnieć rzeczy najistotniejsze. [...]

To właśnie bogactwo przyczyniło się poniekąd do jego upadku: kąsek był zbyt smaczny dla arcykatolickiego cesarza austriackiego i w 1816 r. nastąpiła kasata Tyńca, ostatni opat objął funkcje biskupa utworzonej wkrótce potem diecezji tarnowskiej. [...]

W 1939 opactwo odrodziło się – paradoksalnie – za sprawą benedyktynów z ziem nadmozańskich, skąd niegdyś przybywali duchowni, zakładający pierwsze opactwa w naszym kraju. I tak zaczął się powoli dźwigać z ruin malowniczy kompleks budowli na skalistym plateau nad Wisłą (w chwili obecnej w dużym tempie idą prace przy tzw. Bibliotece, dotowane przez nasz Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa). W 1961 rozpoczęto kilkuletnie badania archeologiczno-architektoniczne kościoła, które pozwoliły zidentyfikować kształt najstarszej murowanej świątyni i przyniosły szereg ważnych odkryć (m.in. z wyposażenia grobów). Wszystko to jednak nie zmienia faktu, że dziś samo opactwo jest bogate raczej duchem niż w zakresie materialnym. To, co z dawnego bogactwa przetrwało, uległo rozproszeniu – największą część przechowuje skarbiec i biblioteka seminaryjna w Tarnowie. Kilka bezcennych rękopisów trafiło do Biblioteki Narodowej w Warszawie [...].

Najcenniejszy na wystawie jest „blok" średniowieczny, na który składają się fragmenty rzeźbiarskie i architektoniczne najstarszych budowli tynieckich oraz rękopisy: zarówno kodeksy, jak też dokumenty (wiele z nich opatrują znakomite średniowieczne pieczęcie woskowe). Na koronne miejsce wysuwa się tzw. Sakramentarz tyniecki – kodeks z XI w. (skryptorium kolońskie), stojący na pograniczu sztuki ottońskiej i romańskiej, w którym pełnią chwały malarskiej promieniują dwie całostronicowe miniatury figuralne (Chrystus w majestacie i Chrystus ukrzyżowany). [...]

Ale sztuka średniowieczna nie kończy się na kamieniach i księgach: czymś zupełnie (przynajmniej dla mnie) fascynującym jest znakomite złotnictwo. Chronologicznie pierwszy jest ów niewielki złoty kielich z pateną, odkryty w jednym z grobów opackich, ale nie mniej wyjątkowy i wspanialszy w sensie formalnym jest zespół późnogotyckich argentariów: sześć (siódmy zaginął) kielichów i krzyż relikwiarzowy opata Andrzeja z około 1480 r. Ten zespół wystawia najwyższe świadectwo kunsztu złotników krakowskich w epoce przełamywania się gotyku w renesans; Kraków (bo są to niewątpliwie dzieła krakowskie) stał wówczas w czołówce złotnictwa europejskiego i już choćby z tego powodu niepowetowaną szkodą było przeniesienie stolicy na kurpiowszczyznę.

Złotnictwo prowadzi nas w obszar drugiego wielkiego okresu w dziejach opactwa: baroku, który zaowocował (na wystawie dalszymi wybornymi wyrobami, tu zwłaszcza złoto-emalierski kielich opata Pstrokońskiego z połowy XVII w. i kilka dorodnych monstrancji, a także zespół kilku zaledwie, ale jakże wytwornych tkanin i haftów).

[...]

I wreszcie sprawa ostatnia: wystawa tyniecka nie minie bez echa. Pozostanie po niej bardzo piękny katalog wydany pieczołowicie przez Wydawnictwo Benedyktynów TYNIEC. Jest to dzieło zbiorowe, a wysoki poziom gwarantuje mu osoba redaktora naukowego: prof. Klementyny Żurowskiej, która w latach 60. z Lechem Kalinowskim, Heleną Zoll-Adamikową i gronem młodszych współpracowników prowadziła badania w kościele. Hasła są opracowane bardzo kompetentnie, ilustracje reprodukowane dobrze, a kolorowa wkładka stanowi prawdziwą ozdobę książki, która utrwala wielki wysiłek całego zespołu organizatorów wystawy.

---

# PRZEGLĄD PRASY

Według statystyki w 1993 r. w woj. poznańskim były 54 wiatraki. Większość z nich znajduje się w posiadaniu osób prywatnych. Pod państwową opieką pozostaje zatem osiem wiatraków sprowadzonych do skansenów w okolicy Lednogóry, trzy stojące przy gościńcu „Tostoki" w Koszutach i wiatrak w Rogierówku koło Rokietnicy. Najlepszym okresem dla wiatraków były lata siedemdziesiąte – eksponowano je wtedy, przenoszono, konserwowano. Obecnie wiatraki stoją na końcu listy obejmującej obiekty chronione. Brak też pomysłów na ich zagospodarowanie. Choć są przykłady pozytywne. Niedaleko, w woj. leszczyńskim – w Śmiglu i Kawczynie koło Kościana urządzono w wiatrakach sezonowe galerie.

(według: Rafał Plebański, „Walka z wiatrakami", „Głos Wielkopolski", 05.10.1994)

***

Zawód konserwatora ma wiele wspólnego z zawodem lekarza. Pracę nad zabytkiem należy zacząć od postawienia diagnozy, a do każdego przedmiotu trzeba podejść indywidualnie. Innych zabiegów wymaga obraz, innych fotografia, innych lustro. Naczelną zasadą jest znana z medycyny „po pierwsze nie szkodzić". Oto garść wskazówek, jakimi posługuje się w swojej pracy pani Maria Mikita, specjalistka od konserwacji malarstwa. „Najpierw obraz trzeba wyjąć z ramy, która jest konserwowana oddzielnie. Czasem zachodzi konieczność zdublowania, czyli podklejenia całego obrazu nowym płót-

nem. Czasem wystarczy wstawić łatki. Po oczyszczeniu powierzchni z brudu muszę sprawdzić, czy farba nie odkleja się od podłoża. Z reguły niezbędne jest usunięcie całego starego werniksu: zmienia się wtedy koloryt obrazu, chyba to zaskakujące nawet dla konserwatora". W wypadku zniszczonej farby malarskiej stosuje się tzw. punktowanie za pomocą nakładania plamek specjalnie dobranej farby na zniszczone miejsca. Konserwator musi mieć więc iście lekarską cierpliwość i charakteryzować się aptekarską dokładnością.

(według: Katarzyna Prześnicka, „Lekarze historii", „Głos Pomorza", 08–09.10.1994)

***

Na obszarze obecnego rejonu wileńskiego przed II wojną światową znajdowało się 298 dworów. Niedawno zarejestrowano ich... 41. Wśród tych wileńska Inspekcja Dziedzictwa Kultury dokona niedługo selekcji – skreśli z listy kilka dworów nie nadających się do remontu.

Typowym przykładem losu polskiego dziedzictwa na Litwie jest dwór Lubowo (obecnie Lubawa). Niegdyś własność Radziwiłłów, Tyszkiewiczów, wzorowo zarządzana (do dziś wspomina się w okolicy wspaniałe lasy, papiernię, hodowlę i uprawy) – dziś... Po dworze nie ma śladu. Ocalały resztki budynków dworskich i najstarsza budowla majątku – drewniana kaplica (runie lada chwila). Przez ostatnie 50 lat dobra lubowskie były kołchozem. Kołchoz zlikwidowano; obecnie na podzielonej ziemi gospodarują drobni rolnicy.

Podobne losy dworów zamierza dokumentować Rejonowy Wydział Kultury, kierowany przez Andrzeja Pileckiego. Pomagać w tym będzie redakcja „Kuriera Wileńskiego".

(według: Wanda Tycner, „Żałość nad Żałosą", „Prawo i Życie", 22.10.1994)

***

Od dwóch lat prowadzone są na Wawelu prace remontowe, w ramach 10-letniego planu remontu generalnego całego zamku. Wymieniana jest instalacja elektryczna, kanalizacyjna, pokrywany na nowo dach, kończy się już roboty kamieniarskie i tynkarskie na dziedzińcu. Obecnie trwa konserwacja wnętrz. Prace te finansowane są z dotacji Ministerstwa Kultury i Sztuki, Funduszu Odnowy Zabytków Krakowa i dochodów własnych. Wawel zwiedza rocznie ponad 800 tys. osób, wpływy z biletów też są więc znaczne.

(według: Krystian Brodacki, „Smocza Jama zarabia", „Express Wieczorny", 26.10.1994)

***

Naukowcy z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu pod kierownictwem dra Sławomira Skibińskiego opracowali komputerową metodę badania obiektów zabytkowych. Nosi ona nazwę „multispektralna komputerowa analiza obrazów na potrzeby diagnostyki konserwatorskiej" i polega na badaniu wizerunku obiektu wprowadzonego do komputera za pomocą kamery o dużej rozdzielczości. Analiza komputerowa pozwala precyzyjnie określić stan obiektu architektonicznego: jakość prac konserwatorskich, przyczyny ich niepowodzenia, a także umożliwia odnajdywanie wad w budowie obiektu. Metoda opracowana przez toruńskich uczonych była już z powodzeniem stosowana przy badaniach Ratusza w Poznaniu i Bramy Wazów na Wawelu.

(według: „Komputer zbada zabytki", „Express Poznański", 08.11.1994)

***

Dolny Śląsk jest obszarem szczególnie bogatym w zabytki. Znajduje się tu przeszło 100 zabytkowych miast, w 64 zachowały się stare fortyfikacje, a w samym województwie wrocławskim jest 1130 obiektów wpisanych do rejestru zabytków. Niestety, wiele do życzenia przedstawia plan zabezpieczenia przeciwpożarowego zabytków w tym województwie. Brakuje instalacji alarmowych, nie ma nawet skrzyń do wyniesienia cennych eksponatów w czasie pożaru lub powodzi. Należałoby wyposażyć muzea w kontenery, które normalnie służyłyby za magazyny, a w razie potrzeby można byłoby wywieźć cenne zbiory. Wojewódzki Inspektorat Obrony Cywilnej rozpoczął tworzenie komputerowej bazy danych wszystkich dolnośląskich zabytków, co w przyszłości pomoże lepiej je zabezpieczyć.

(według: (kaj), „Zabytki na celowniku", „Gazeta Robotnicza", 19–20.11.1994)

***

Zbudowany w ubiegłym wieku, ceglany, prawie 30-metrowy szyb „Andrzej" w Rudzie Śląskiej, przeistoczył się w ruinę. Pomysły urządzenia tu kawiarni z widokiem na miasto upadły. Problemem jest wciąż nie uregulowany status prawny zabytku, prawo jego własności. Podobnie jest z 16 zabytkowymi domami z połowy XIX w., stojącymi w Wirku przy ul. Kubiny. To niewątpliwe unikaty, gmina chce przejąć je na pasaże handlowo-usługowe, ale na remont trzeba wydać 13 mld zł... W tej sytuacji szczęśliwymi można określić dzieje figury św. Nepomucena z XVII w. w Goduli. Jego konserwacja kosztowała aż 70 mln zł. Te pieniądze znalazły się.

(według: (pow), „Gruzy zabytkowe", „Dziennik Zachodni", 24.11.1994)

***

Zniszczenie grozi bazylice katedralnej w Płocku, wzniesionej w 1144 r. Podstawowym zagrożeniem są ruchy skarpy płockiej powodujące osuwiska ziemi. Problemem są też wody opadowe, które nie wsiąkają w gliniasty grunt. W fatalnym stanie znajduje się istniejąca kanalizacja. Z parującej wody krystalizują się sole różnych minerałów. Coraz większe kryształy wytwarzają duże ciśnienie, które niszczy nawet najtwardsze skały. Szkody widoczne są też wewnątrz katedry. Złuszczeniu uległa farba malarska na polichromiach, zaprawa uległa spudrowaniu. Konieczne jest odprowadzenie wód gruntowych – odpowiednie prace przygotowawcze i projektowe wymagają szczegółowych opinii biegłych specjalistów. Od stabilności Skarpy Wiślanej zależy nie tylko przyszłość bazyliki katedralnej, ale i Zamku Książąt Mazowieckich z najbogatszym w Europie zbiorem secesji.

(według: (b.bur.), „Zagrożona bazylika", „Wiadomości dnia", 28.11.1994)

***

Gdański kościół Św. Jana poddawany remontowi, czeka najważniejsze zadanie: wzmocnienie zagrożonych fundamentów. Pracę tę wykonuje szwedzka firma „Stabilator". „Stabilator" wchodzi w skład działającego od 105 lat koncernu „Skanska", piątej co do wielkości firmy budowlanej Europy. Oddział „Stabilator" zajmuje się właśnie naprawą i umacnianiem zagrożonych budowli. Prace przy kościele Św. Jana są bardzo trudne. Świątynia jest konstrukcją przestrzenną na smukłych, osłabionych filarach. Cegła i zaprawa wapienna nie odznaczają się zbyt dobrą jakością. Kościół został posadowiony na torfach i mułach, zapadał się więc od początku. Wybudowanie nabrzeża w 1970 r. pogorszyło sytuację – spowodowało obniżenie się zwierciadła wody gruntowej, a w konsekwencji butwienie drewna fundamentowego. Kościół Św. Jana był świątynią grzebalną. Chowając zmar-

łych w XVI i XVII w. podkopywano filary, zdejmowano posadzki, pod które dostawało się powietrze. Wszystko to wpłynęło na obecny zły stan kościoła.

Prace nad wzmocnieniem fundamentów gdańskiej świątyni nie są pierwszymi realizowanymi w Polsce przez „Stabilator". Na początku lat 90-tych firma zabezpieczyła przed zawaleniem foyer Teatru „Wybrzeże", podparła na palach budynek Wydziału Biologii i Nauki o Ziemi Uniwersytetu Gdańskiego. „Stabilator" uratował zagrożony od stuleci Wielki Refektarz zamku w Malborku.

(według: Katarzyna Korczak, „Po pierwsze: żeby nie runął", „Dziennik Bałtycki", 06.12.1994)

***

Wrocławski kościół Św. Elżbiety był już raz zagrożony. W połowie XVII w. zawaliły się w nim 2 filary. Liczące wówczas 50 tys. mieszkańców miasto zdobyło się na odbudowanie świątyni w ciągu trzech lat. Dziś Wrocław to miasto 700-tysięczne. Odbudowa kościoła po pożarach trwa już prawie 20 lat. Inwestor (Wojskowy Rejonowy Zarząd Kwaterunkowo Budowlany) i wykonawca (PKZ) dokładają starań, by prace zakończyć jak najprędzej, ale przeszkodą są fundusze. Potrzeba 55 miliardów. Dotacje na kościół przeznaczy Ministerstwo Kultury i Sztuki, Ministerstwo Obrony Narodowej, Urząd Wojewódzki. Trudno liczyć na środki pozapaństwowe. Społeczny Komitet Odbudowy Kościoła Św. Elżbiety, który powstał kilka lat temu, zwrócił się do 75 banków i instytucji Wrocławia z apelem o wsparcie. Odpowiedział jeden bank, kilka stowarzyszeń i jeden przedsiębiorca. Komitet rozwiązał się wiosną tego roku.

(według: Anna Fastnacht-Stupnicka, „Święta Elżbieta czeka na wsparcie", „Gazeta Robotnicza", 12.12.1994)

***

Pierwsze remonty na krakowskim Kazimierzu powinny się rozpocząć wiosną 1995 r. Program rewitalizacji dzielnicy żydowskiej zakłada przede wszystkim uporządkowanie ulic: Esery, Kupa i Szerokiej oraz budowę dwóch hoteli – przy ul. Skawińskiej i Węgłowej. Kazimierz wciąż jest zaniedbany. Decyzję o odbudowie mogą nadal podjąć tylko właściciele budynków – ci już w większości nie żyją. Powołany w 1993 r. miejski zespół do spraw rewitalizacji Kazimierza wraz z ekspertami z Edynburga i Berlina opracował raport o dzielnicy żydowskiej, który zawiera projekty i plany rozwoju dzielnicy. W programie proponuje się uporządkowanie ulic, nowe inwestycje oraz remonty kamienic przy zachowaniu całości historycznego układu urbanistycznego oraz rewaloryzację zabytków architektury sakralnej chrześcijańskiej i żydowskiej.

(według: PAB, „Kazimierzowi na ratunek", „Gazeta Krakowska", 13.12.1994)

***

Wydawany w Katowicach katalog „Zabytki szukają właściciela" zawiera propozycje dla ekstrawaganckich mecenasów z wyobraźnią. Na takich potencjalnych właścicieli czekają wieże ciśnień. Choćby ta w Bieruniu Starym. Ma 30 m wysokości i kubaturę blisko 3 i pół tys. $m^3$. Można w niej urządzić apartament lub pracownię artystyczną. Ładniejsza i starsza jest wieża ciśnień w Łaziskach Dolnych. Położona na wzniesieniu, będąca w niezłym stanie technicznym, może być zamieniona na kawiarnię lub pracownię malarską z galerią sztuki. Albo wieża ciśnień w Zabrzu. Powstała w 1910 r., ma powierzchnię użytkową aż 960 m. Zmieści się tu widokowa restauracja, na niższych kondygnacjach – biura firmy. Zabytki techniki od dawna cieszą się na Zachodzie dużą popularnością, zwłaszcza w kręgach artystycznych. Być może ta moda przyjdzie i do nas.

(według: Marek Kleszczyński, „Rezydencja dla mizantropa", „Dziennik Zachodni", 14.12.1994)

***

Najstarsza do dziś istniejąca warszawska firma witrażowa powstała w 1935 r. Założył ją Józef Olszewski i od jego nazwiska wzięła swą nazwę. Jeszcze przed wojną firma wykonywała witraże do kościołów w Serocku i Powsinie. W latach 50-tych robiono witraże do katedr w Płocku, Łomży i Siedlcach. W okresie PRL realizowano wyłącznie sakralne zamówienia. Wyjątkiem była witrażowa wersja obrazu Stanisława Wyspiańskiego „Śpiący Staś" – jako dar Rzemiosła Polskiego trafił on do kuluarów Rady Bezpieczeństwa ONZ w Genewie.

Dziś prace nad witrażem ułatwiają elektryczne piece do wypalania szkła. Dawniej robiło się to w piecu opalanym brzozowymi balami. Nałożoną na szkło farbę utrwala się w temperaturze 550–600 st. C. Dziś wskazują ją termometry, kiedyś ustalało się ją „na oko" przez specjalny wizjer w drzwiczkach pieca. O stopniu wypalenia szkła świadczyła barwa ognia, dlatego prace wykonywano głównie nocą, w ciemnościach. Dziś te stare piece są ozdobą pracowni.

Obecnie najwięcej zamówień nadsyłają osoby prywatne. Firma wykonuje przeszklenie między kuchnią a salonem, witraże do drzwi, okna. Surowcem jest amerykański opal lub polski katedral.

(według: Aleksandra Pawlicka, „Saga o szkle", „Gazeta wyborcza", 14.12.1994)

***

Za kilka miesięcy pałac biskupi w Kielcach zostanie wyposażony w zachodni system przeciwpożarowy. Założono już instalację antywłamaniową, ale jej działanie objęte jest tajemnicą. Wiadomo tylko, że system ten jest nowoczesny, wykorzystuje podzespoły kanadyjskie i utrudnia wyniesienie czegokolwiek z pałacu. System przeciwpożarowy nie jest strzeżony tajemnicą. Wyprodukowała go amerykańska firma „Ademco"; jego trwałość obliczona jest na 15 lat. Instalacja wykrywa pożar we wczesnym stadium. Umożliwiają to czynniki izotopowe – bezpieczne dla zdrowia oraz bezpośrednie połączenie pałacu ze strażą pożarną.

(według: (gk), „Pałac strzeżony", „Słowo Ludu", 15.12.1994)

***

Budynek przy ul. Fredry w Warszawie postawiono w 1896 r. dla Hipolita Wawelberga; mieścił się tu jeden z jego banków. Budynek projektował Józef Pius Dziekoński. W 1965 r. budowla została wpisana w rejestr zabytków pod numerem 878. Lata wojny przetrwała nienaruszona, z zachowanym bogatym wystrojem wnętrza. Budynek należał do Skarbu Państwa. W 1991 r. w drodze przetargu kupiła go fundacja Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej. W akcie notarialnym fundacja zobowiązała się wyremontować budowlę w ciągu trzech lat. Nie wywiązała się z tego; latem br. sprzedała budynek spółce z o.o. „Opera Holding". Prace remontowe zostały wstrzymane przez WKZ w październiku – do remontu przystąpiono bez wymaganej zgody służb konserwatorskich. Kontrola ustaliła, że w trakcie „remontu" zostały usunięte cenne taflowe posadzki, co zagraża odciążeniem stropów. Po amatorsku uzupełniono ubytki w ścia-

nach. Pęknięcia ścian zaczęto naprawiać bez zbadania fundamentów. Źle naprawiono stolarkę okienną. Prace w budynku wstrzymano, sprawę przekazano prokuraturze.

Takich spraw nie jest dużo, ale wzrasta zainteresowanie zabytkami inwestorów, którzy mają pieniądze, ale nie mają chęci do respektowania przepisów.

(według: Elżbieta Halenowa, „Nie zawsze «wolnoć Tomku»", „Trybuna", 17–18.12.1994)

***

Straty po pożarze skansenu w parku etnograficznym Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku ocenia się na 50 mld zł. Policja podejrzewa podpalenie, bo żaden z obiektów nie miał instalacji elektrycznej i wykluczono zaprószenie ognia.

Ofiarą pożaru padło 13 zabytkowych obiektów, ilustrujących architekturę Dolinian i Pogórzan Wschodnich. Uratowano 80 obiektów.

Najstarszym budynkiem strawionym przez ogień była kurna chałupa z Klimówki z XVIII w. Spłonęło też obejście olejarza z Baryczy (początek XIX w.), XIX-wieczna zagroda wielobudynkowa z Iwonicza, dom kołodzieja z Posady Sanockiej (XIX w.), wzniesione na przełomie wieków chałupy z Zahutynia, Stefkowej, Olszanicy i Humnisk.

Wszystkie obiekty miały pełne wyposażenie wnętrza pochodzące z tego samego rejonu etnograficznego. Straty są ogromne. Zniszczone obiekty nie były ubezpieczone, nikt w Polsce nie ubezpiecza zabytków.

(według: Waldemar Bałda, „Wielki ogień w skansenie")

***

Naukowcy odkryli brakujące ogniwo pomiędzy małpami człekokształtnymi a współczesnym człowiekiem – doniósł prestiżowy brytyjski tygodnik „Nature". Międzynarodowy zespół paleoantropologów, pracujący w dolinie rzeki Awash w Etiopii, odnalazł kilkadziesiąt fragmentów kości czaszki, kości ramieniowej oraz zębów, należących prawdopodobnie do 17 osobników – przedstawicieli hominidów (człowiekowatych) żyjących na tych terenach ok 4,4 miliona lat temu. Najstarsze znane do tej pory ślady przodków Homo sapiens – fragmenty szkieletów gatunku określanego mianem Australopithecus afarensis liczyły nie więcej niż 3,6 miliona lat. Brakujące ogniwo ochrzczono mianem **Australopithecus ramidus**. Słowo ramidus w języku ludzi zamieszkujących dziś tereny objęte wykopaliskami oznacza korzeń.

(według: Sławomir Zagórski, „Pradziadek z Etiopii", „Gazeta Wyborcza", 23.09.1994)

***

Prace archeologiczne w Wieliczce podjęto ze względu na rewaloryzację Sadu Żupnego. Początki odkrywek archeologicznych sięgają lat sześćdziesiątych, kiedy to prace prowadzone były kilka metrów bliżej od obecnych wykopków; następnie dziesięć lat temu kopano w rejonie obecnej kotłowni – gdzie znajdowała się jedna z baszt.

Jesienią 1993 roku odkryto w zachodniej części ogrodu żupnego fragmenty murowanych budowli XVII-wiecznych (podstawą prowadzenia wykopaliska jest najstarszy plan miasta Wieliczki wykonany w 1638 roku przez Marcina Germana), ale okazało się, że pod fundamentami z XVII w., znajdują się mury średniowieczne. W 1994 roku (idąc w kierunku północnym i południowym) odsłonięto 32 metry murów wraz z basztą o wymiarach wewnętrznych 5 na 5 metrów (zbudowana jest na planie kwadratu z niewielkimi zaburzeniami, nie posiada „pleców" od strony miasta). Złoże jest bardzo interesujące pod względem archeologicznym: znaleziono tam ceramikę z I i II wieku naszej ery, w narożniku baszty odnaleziono kartusz wraz z kulami ołowianymi i grudą siarki (co daje dowód, że Wieliczka była oblegana przez nieprzyjaciela), monetę z XV w. z herbem Litwy i grudy żelaza, które były wytapiane z rud darniowych.

Prace będą nadal prowadzone, gdyż istnieje przypuszczenie, że z kolei pod XIV-wiecznymi murami znajdują się pozostałości obwarowań z czasów pierwszej lokacji – którą Wieliczka uzyskała od Przemysława II (głębokość wykopów to prawie 3 metry). Konieczne też jest zbadanie, czy miasto otoczone było fosą. Obecnie roboty prowadzone są przez Jadwigę Dudę, a finansuje je Muzeum Żup Krakowskich pod dyrekcją prof. Antoniego Jodłowskiego (również archeologa). Wojewódzki Konserwator Zabytków Andrzej Gaczoł stwierdził, iż być może będą zrekonstruowane mury średniowieczne – ponad poziom ogrodu żupnego.

(według: (aka), „Będzie jak w średniowieczu", „Dziennik Polski")

***

Uniwersytet Jagielloński dysponuje blisko 50 obiektami zabytkowymi, które powstały w różnych okresach historycznych – od średniowiecza po neogotyk, secesję i modernistyczne międzywojnie. Remonty i utrzymanie ich w stanie odpowiadającym wymogom konserwatorskim znacznie przekraczają możliwości finansowe uczelni. W latach 1995–2000, poprzedzających uroczystości 600-lecia odnowienia Akademii Krakowskiej, trzeba będzie wydatkować na te cele prawie 188 miliardów złotych, zaś Uniwersytet może pokryć około 20 proc. kosztów.

Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa przyjął uchwałę o finansowym wsparciu odnowy obiektów uniwersyteckich. Według przedstawionego przez rektora UJ prof. Aleksandra Koja planu, w roku 1995 potrzebne będzie 27 mld 700 mln złotych. Gruntownego remontu wymaga Collegium Novum (dach, elewacje boczne, parkiety w auli, o całość których Jego Magnificencja drży przy każdym przesuwaniu fortepianu przy okazji Koncertów Uniwersyteckich), co w przyszłym roku pochłonie 11 mld złotych, a do roku 2000 – jeszcze 35 miliardów. Kosztowna będzie też adaptacja kupionego ostatnio za 2 mld złotych przez Uniwersytet budynku dla Instytutu Psychologii przy ul. Józefa 19. Strategia rewitalizacji Kazimierza, realizowana przez miasto zakłada między innymi wprowadzenie na teren starej dzielnicy żydowskiej krakowskich uczelni. Remont pierwszego budynku uniwersyteckiego na Kazimierzu będzie jednak kosztował w sumie 16,5 mld złotych, ale zakończy się on już w roku 1997.

W następnych latach bardzo kosztownym zadaniem będzie remont Pałacu Pusłowskich, w którym mieści się Katedra Teorii i Historii Muzyki, który obciąży kiesę krakowskiej wszechnicy i SKOZK na kwotę 30 mld złotych. Plany remontowe obejmują prócz tego Kolegia: Broscianum, Maius, Minus, Śniadeckich, Kołłątajowskie, Witkowskiego. Drobnych remontów wymagają też: Dom Profesorski przy al. Słowackiego, Biblioteka Jagiellońska (jeszcze przed rozpoczęciem budowy nowego skrzydła) i Arsenał.

(według: (kr), „Uniwersytet w konserwacji", „Dziennik Polski")

Opracowała Ewa A. Kamińska

# KALENDARIUM

(październik-grudzień 1994)

4–9 października – w Gdańsku, Pucku i Rzucewie odbyła się międzynarodowa konferencja archeologiczno-konserwatorska pt. „Środowisko kulturowe strefy nadmorskiej w epoce kamienia", zorganizowana przez gdański Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego i Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie, Muzeum Archeologiczne w Gdańsku i Urząd Gminy w Pucku.

17–19 października – posiedzenie Sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu nt. ochrony dziedzictwa kulturowego na Dolnym Śląsku, a zwłaszcza sytuacji zespołów parkowo- pałacowych, opuszczonych przez PGR-y.

17–21 października – w Krakowie odbyło się II Międynarodowe Sympozjum pt. „Ochrona przeciwpożarowa obiektów zabytkowych", zorganizowane przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Pożarnictwa oraz Instytut Włókien Naturalnych pod auspicjami Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS.

18 października – w Poznaniu konferencja naukowa pt. „Jakiej archeologii potrzebuje współczesna humanistyka?", zorganizowana przez Komisję Metodologii PAN Oddział w Poznaniu oraz Komisję Dziejów i Metodologii Archeologii Komitetu Nauk Pra- i Protohistorycznych I Wydziału PAN.

19 października – w siedzibie PP PKZ w Warszawie wykładem dr. Lecha Krzyżanowskiego „Główne Miasto Gdańska. Społeczne i konserwatorskie uwarunkowania odbudowy" zainaugurowano jesienną serię odczytów poświęconych problematyce ochrony i konserwacji zabytków.

20–22 października – w Warszawie odbyło się ogólnopolskie sympozjum naukowe pt. „Krzemieniarstwo epoki brązu i wczesnej epoki żelaza", zorganizowane przez Komitet Nauk Pra- i Protohistorycznych I Wydziału PAN.

21 października – w Warszawie sesja naukowa pt. „Architektura na Mazowszu od średniowiecza do początków XX wieku. Stan i potrzeby badań", zorganizowana przez Oddział Warszawski Stowarzyszenia Historyków Sztuki.

25 października – w Warszawie i Pruszkowie odbyło się I. spotkanie z cyklu „Badania powierzchniowe – rozpoznanie a poznanie w polskiej archeologii", zatytułowane „Od wycieczek amatorskich wieku XIX do AZP", zorganizowane przez Komisję Dziejów i Metodologii Badań Archeologicznych KNPiP PAN, Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie i Muzeum Starożytnego Hutnictwa Mazowieckiego w Pruszkowie.

26–29 października – w Lipsku w Niemczech odbyły się Branżowe Targi Konserwacji Zabytków i Renowacji Miast DENKMAL'94, pod hasłem „Nowa miłość do starych budowli".

29 października – otwarcie zorganizowanej przez Komisję Europejską wystawy „Ochrona spuścizny architektonicznej Europa 1993 – ogrody historyczne" w Starej Kordegardzie Łazienek Królewskich w Warszawie.

3–4 listopada – w siedzibie PSOZ w Warszawie odbyła się sesja naukowa pt. „Historyczne place Warszawy. Urbanistyka – architektura – uwarunkowania konserwatorskie", zorganizowana przez TOnZ przy współudziale Generalnego Konserwatora Zabytków i Instytutu Sztuki PAN.

– w Świdnicy odbył się II polsko-niemiecki „workshop", poświęcony wzorcowym badaniom historycznym i restauratorskim oraz pracom konserwatorskim w Kościele Pokoju pod wezwaniem Świętej Trójcy w Świdnicy.

8 listopada – w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie odbyło się sympozjum pt. „Dziedzictwo miejskich ogrodów i krajobrazu historycznego. Zagrożenia, ochrona, rewaloryzacja i wykorzystanie na potrzeby współczesne", zorganizowane przez Katedrę Urządzania i Pielęgnacji Krajobrazu SGGW i Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu.

9 listopada – obrady Rady Ochrony Zabytków przy Ministrze Kultury i Sztuki nt. projektu zmian ustawy o ochronie dóbr kultury i o muzeach, zasad nadawania tytułów rzeczoznawców Ministra Kultury i Sztuki, zasad ogłaszania konkursów na stanowiska kierownicze w administracji państwowej.

10–12 listopada – w Kazimierzu Dolnym odbyła się konferencja pt. „Ochrona i konserwacja dóbr kultury w Polsce 1944–1989 – uwarunkowania polityczne", zorganizowana przez Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków.

14–19 listopada – Towarzystwo Opieki nad Zabytkami zorganizowało kurs podstaw wiedzy o zabytkach dla nauczycieli szkół warszawskich.

16 listopada – sesja naukowa poświęcona badaniom i konserwacji zamku obronnego w Janowcu nad Wisłą, zorganizowana przez Towarzystwo Opieki nad Zabytkami.

16–30 listopada – w Starej Galerii ZPAF wystawa fotogramów Bożeny Kędzierzawskiej pt. „Zabytek w krajobrazie – Janowiec i Kazimierz nad Wisłą", zorganizowana przez Towarzystwo Opieki nad Zabytkami

22 listopada – posiedzenie Sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu nt. ochrony zabytków archeologicznych.

22–24 listopada – na Zamku Królewskim w Warszawie – konferencja państw bałtyckich „Kradzieże i przemyt dóbr kultury", zorganizowana przez Generalnego Konserwatora Zabytków i Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych w Warszawie.

24–25 listopada – w Toruniu odbyła się sesja naukowa „Dokumentacja w praktyce konserwatorskiej", zorganizowana przez Zakład Konserwacji Malarstwa i Rzeźby Polichromowanej Instytutu Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa UMK i Stowarzyszenie Przyjaciół tego Zakładu, pod patronatem GKZ i ODZ w Warszawie.

3 grudnia – posiedzenie Rady Muzealno-Konserwatorskiej, zorganizowane przez dyrekcję Muzeum Zamkowego w Malborku, nt. „Program rewaloryzacji i konserwacji Zamku Malborskiego ze szczególnym uwzględnieniem Przedzamcza w latach 1995–2005".

5 grudnia – w Warszawie, w Galerii Abakus, przy ul. Jezuickiej 4 – wernisaż i wystawa pokonkursowa „Zabytki sztuki cerkiewnej w rysunkach dzieci i młodzieży", zorganizowane przez Towarzystwo Opieki nad Zabytkami oraz Stołeczne Centrum Edukacji Kulturalnej.

8 grudnia – obrady Rady Ochrony Zabytków przy Ministrze Kultury i Sztuki nt. problemów konserwatorskich i zagadnień prawnych związanych z projektowaną lokalizacją hotelu „Opera" przy pl. J. Piłsudskiego w Warszawie, restauracji McDonald's przy ul. Szewskiej 2 w Krakowie, organizacji archeologicznych służb konserwatorskich w opinii środowiska krakowskiego.

12 grudnia – konferencja „Dzień dzisiejszy dawnej sztuki polskiej na Wschodzie", zorganizowana w Warszawie przez Samodzielną Pracownię Dziejów Ziem Wschodnich II Rzeczypospolitej Instytutu Studiów Politycznych PAN.

15 grudnia – odbyło się spotkanie wojewódzkich konserwatorów zabytków, Generalnego Konserwatora Zabytków i Wiceministra Kultury i Sztuki prof. dr hab. T. Polaka z prezesem Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa Ministrem A. Tańskim, poświęcone problemom zabytkowych zespołów pałacowo-parkowych, którymi zarządza Agencja.

16 grudnia – w Kielcach odbyło się seminarium naukowe nt. „Rola inżyniera budownictwa lądowego w dziedzinie ochrony budowli zabytkowych", zorganizowane przez Zakład Architektury i Ochrony Budowli Zabytkowych Wydziału Budownictwa Lądowego Politechniki Świętokrzyskiej.

19 grudnia – otwarcie wystawy „Na rubieżach cywilizacji antycznych. Kultura przeworska od II w. p.n.e. do V w. n.e." w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie.

20 grudnia – na Zamku Królewskim w Warszawie odbyło się seminarium nt. „Nowa sytuacja społeczno-ekonomiczna a prawa dziedzictwa", zorganizowane przez Polski Komitet Narodowy ICOMOS.

(ed)

# Michałek

– Najtrudniejszy czas przychodzi, gdy stary porządek już upadł a nowy jeszcze się nie wykształcił. Obok niepowodzeń pojawiają się błyskotliwe sukcesy, a wraz z nimi miejsce na zawiść. Zawiść jest w pewnym sensie bardziej niebezpieczna od nienawiści, gdyż tę ostatnią znają wszyscy, nazywają jej własnym imieniem i uważają za zło. Zawiść natomiast ukrywa się pod hasłami równości, uczciwości, sprawiedliwości, by nie wymienić dalszych, naprawdę pięknych słów.

(Michael Novak)

Redakcja: Marek Konopka (redaktor naczelny), (sekretarz redakcji – p.o. Ewa Damentka), Juliusz Wendlandt. Adres dla korespondencji: 00-461 Warszawa, Al. Ujazdowskie 6. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych materiaów.
Druk: Zakład Poligraficzny „PRIMUM", ul. Bartniaka 28, 05-825 Grodzisk Mazowiecki, tel. 7 555 200. Nakład 1000